Dziś: Strona Literacka i Kurjer Kobiecy
Cena egz. 15 gr.

KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

Opłata poczt. uiszczona ryczałtem. | ROK XXV | Niedziela 16 grudnia 1934 r. | Nr. 344

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec Piłsudskiego 4. Telefony: Red. 64, Adm. 75. | P.K.O. 302.712 | Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7. Rękopisów redakcja nie zwraca.

Gen. Wł. Sikorski

przejdzie na emeryturę.

WARSZAWA, 15.12. (Tel.wł.). W przyszłym tygodniu ukaże się dekret powołujący z urlopu do czynnej służby do dyspozycji ministra spraw wojskowych generała dywizji Wł. Sikorskiego.

W kołach wojskowych mówią, że gen. Sikorski wkrótce przeniesiony zostanie na emeryturę.

Olbrzymi pożar w Łodzi

Dwóch robotników zginęło w płomieniach.

ŁÓDŹ, 15.12. (Tel.wł.). W Łodzi wybuchł groźny pożar w magazynach materjałów chemicznych zakładów przemysłowych Geyera.

Magazyny spłonęły doszczętnie.

W płomieniach zginęło dwóch robotników, którzy znajdowali się na I piętrze.

Kilkunastu strażaków oraz komendant jednego z oddziału straży doznali dotkliwych oparzeń.

Straty, spowodowane pożarem, wynoszą ponad 200 tysięcy złotych.

S. † P.

Apolonja z Grzybowskich Niewiarowska

po długich i ciężkich cierpieniach zmarła dnia 15 grudnia b.r. przeżywszy lat 73.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok nastąpi dnia 17 b.m. o godz. 3-ej z domu żałoby przy ul. Naftowej Nr. 18 na cmentarz miejscowy, na które to obrzędy zapraszają krewnych i znajomych nieutuleni w żalu

CÓRKI I SYNOWIE.

Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie w kościele parafjalnym w Sosnowcu, dnia 18 b.m. o godz. 8-ej rano. 8497

Posiedzenie Senatu

WE CZWARTEK.

WARSZAWA, 15.12 (tel. wł.). Najbliższe posiedzenie Senatu, na którem omawiany będzie projekt zmiany konstytucji odbędzie się we czwartek dn. 20 bm.

Nowy poseł polski

W TALLINIE.

WARSZAWA, 15.12 (tel. wł.). Naczelnik wydziału prasowego M.S.Z. Przesmycki został desygnowany na stanowisko posła polskiego w Tallinie.

Nieetyczny postępek adwokata

POTĘPIONY PRZEZ SĄD DYSCYPLINARNY.

WARSZAWA, 15.12 (tel. wł.). Jak w swoim czasie donosiliśmy jeden z adwokatów warszawskich, Szymon Reinberg skorzystawszy z tego, iż radcę prawnego jednego z banków zagranicznych osadzono w obozie izolacyjnym w Berezie Kartuskiej, napisał list do centrali tego banku, w którym ofiarował swoje usługi, fałszywie twierdząc, iż adwokat został prawomocnym wyrokiem „skazany na ciężkie roboty".

Postępek adw. Reinberga został napiętnowany przez wszystkich adwokatów, bez względu na przekonania polityczne, narodowość i wyznanie, a Rada adwokacka skierowała sprawę do sądu dyscyplinarnego.

Na dzisiejszem posiedzeniu sądu postanowiono udzielić adw. Reinbergowi surowej nagany i skazać go na 2000 zł. kary.

HITLER WYSZEDŁ CAŁO

z katastrofy kolejowej.

BERLIN, 15.12. Ogromną sensacją stała się tu wczoraj wieczorem wiadomość o zderzeniu pociągu specjalnego, **wiozącego kanclerza Hitlera,** z autobusem. **Katastrofa wydarzyła się w pobliżu miejscowości** hannowerskiej Verden nad rzeką Aller. Pociąg powracał z Bremy, gdzie kanclerz obecny był przy spuszczaniu na wodę krążownika „Scharnhorst".

Przebieg katastrofy był następujący: Autobus, w którym znajdowało się 20 pasażerów, wskutek mgły najechał na zamkniętą zaporą kolejową, którą rozbił. Autobus wjechał następnie na tor kolejowy w chwili nadejścia pociągu i przy zderzeniu uległ całkowitemu zdruzgotaniu. Z ogólnej liczby 20 pasażerów członków trupy teatralnej, **13 poniosło śmierć na miejscu, 2 zmarło w szpitalu,** a 2 znajduje się w niebezpieczeństwie utraty życia. 3 pozostałych odniosło lżejsze obrażenia.

W złożonym z 5 wagonów pociągu, wszyscy pasażerowie łącznie z personelem **wyszli** z katastrofy bez szwanku, tylko parowóz uległ lekkiemu uszkodzeniu.

W chwili przybycia pociągu kanclerza Hitlera na dworzec Lerterbanhof, ustawione były specjalne straże wewnątrz budynku, jak również naokoło dworca. Kanclerz wysiadł z pociągu, zachowując zupełny spokój i opanowanie. Na dworcu powitany był przez swego adjutanta osobistego Brucknera, ministra spraw wewnętrznych Fricka oraz szefa tajnej policji Himmlera. Na zapytanie, skierowane przez dziennikarzy, minister Frick oświadczył krótko, iż **katastrofa spowodowana została bardzo gęstą mgłą** i pociągnęła za sobą 15 ofiar śmiertelnych w ludziach.

Obsługa pociągu zachowuje jak **najściślejsze milczenie,** odmawiając odpowiedzi na temat okoliczności w jakich katastrofa miała miejsce.

Rozdanie nagród

UCZESTNIKOM CHALLENGE'U I ZAWODÓW BALONOWYCH.

WARSZAWA, 15.12 (tel. wł.). W dniu dzisiejszym nastąpiło wręczenie nagród uczestnikom Challenge'u i zawodów balonowych o puhar Gordon - Bennete.

Katastrofa lotnicza

ŚMIERĆ DWÓCH LOTNIKÓW.

WRZEŚNIA, 15.12. (PAT). W Sokołowie pod Wrześnią spadł dziś o godz. 10.30 rano samolot ćwiczebny **i rozbił się doszczętnie.**

Spod gruzów wydobyto **zwłoki por. Zaharowicza** oraz ciężko rannego obserwatora **por. Dubanowicza, który w drodze do szpitala zmarł.**

Strażnik graniczny

ZASTRZELIŁ NAPASTNIKA W GNIAZDOWIE.

Onegdaj wieczorem dwaj strażnicy graniczni posterunku Woźniki pow. Lublinieckiego: Marjan Polak i Józef Feret przejeżdżający na rowerach koło wsi Gniazdów, pow. Zawierciańskiego zostali zaczepieni przez pięciu młodych mężczyzn.

Jeden z napastników schwycił za ramię strażnika Polaka, a gdy Feret stanął w obronie kolegi, pozostali napastnicy rzucili się na niego.

Wówczas Polak strzelił z rewolweru raniąc Romana Sośniczkę w brzuch.

Pozostali napastnicy, po strzale zbiegli. Sośniczka zmarł w szpitalu w Lublińcu.

2 i pół godzinne oblężenie oszalałej dziewczyny

przez policję i straż.

KRAKÓW, 15.12. (Tel.wł.). Dzisiaj w godzinach popołudniowych 15-letnia służąca Schnutzera zamieszkałego w jednym z domów przy ulicy Wielopole, **uległa niezwykłemu atakowi szału.**

Szewczykówna, której skończył się dzisiaj termin wymówienia pracy **wkroczyła uzbrojona w rewolwer bębenkowy do pokoju, gdzie znajdowały się cztery córki Schnützera** i ze słowami: — Ja wam zapłace — poczęła strzelać naoślep.

Szewczykówna, nie umiejąc obchodzić się odpowiednio z bronią **nie zraniła żadnej z córek Schnützera,** które zdołały uciec z pokoju przed oszalałą dziewczyną, natomiast sama zraniła się w udo.

Wkrótce przed dom zamieszkały przez Schnützera **przybył oddział straży i policji.** Dziewczyna, uzbrojona w rewolwer stanęła w oknie zamkniętego pokoju, nie pozwalając nikomu zbliżyć się do siebie. Oblęganie domu **trwało 2 i pół godziny.**

Dziewczynę obezwładniono dopiero **silnym strumieniem wody.** Gdy Szewczykówna zmuszona została do cofnięcia się z okna, do pokoju wrzucono **bombę łzawiącą i dopiero wówczas kilku policjantów w hełmach i z tarczami ochronnemi** wtargnęła do pokoju i obezwładniła furjatkę.

Szewczykównę przewieziono do szpitala.

Załoga „Torunia"

W DRODZE DO KRAJU.

MOSKWA, 15.12. (PAT). Załoga polskiego balonu „Toruń" przybyła do Odessy, skąd odjechała do kraju.

Dziś w numerze

WYNIKI WYBORÓW

DO RADY POWIATOWEJ.

Wczoraj odbyły się wybory członków Rady powiatowej (Sejmiku) powiatu Będzińskiego.

Do Rady zostali wybrani pp.:

gm. Bobrowniki: Jan Kowalik z Wojkowic Komornych i Karol Zięba z Bobrownik;

gm. Ożarowice: wójt Malota i Jan Wyleżek;

gm. Łagisza: wójt Fr. Dróżdż i Miecz. Zygmunt;

gm. Grodziec: Dobrowolski i Stefan Drożdż;

gm. Łosień: Grzegorz Surma i Wł. Sierka;

gm. Niwka: Piotr Fusiarski i Jan Tataruch;

gm. Zagórze: Kazimierz Wyczesany i Wł. Zieliński;

gm. Olkusko - Siewierska: Marjan Czaplicki i Pless.

Aresztowania

DZIENNIKARZY NIEMIECKICH.

BERLIN, 15.12 (tel. wł.). W wydawnictwie Ullsteina w Berlinie dokonano aresztowań wśród redaktorów.

Przyczyna aresztowań nieznana.

WYROK NA CIUNKIEWICZOWĄ
zatwierdzony przez Sąd apelacyjny.

KRAKÓW, 15.12. (PAT). Dziś w Sądzie Apelacyjnym ogłoszono wyrok na Marję Ciunkiewiczową. Sąd uniewinnił Ciunkiewiczową od zarzutów fałszywego oskarżenia portjera Grand Hotelu o dokonanie kradzieży futra i gotówki, natomiast zatwierdził winę oskarżonej w kierunku oszukańczej kombinacji wynalezienia rzekomych złodziei futer i kosztowności oraz wprowadzenie w błąd władzy. Sąd zatwierdził wyrok pierwszej instancji skazujący Ciunkiewiczową za te przestępstwa na 10 mies. więzienia. Ponadto Sąd Apelacyjny zatwierdził wyrok I instancji co do innych oskarżonych. Marja Ciunkiewiczowa odsiedziała już karę aresztu przez 6 miesięcy, pozostaje jej jeszcze do odcierpienia kara 4 miesięcy.

Zaostrzenie kontroli w Francji
W STOSUNKU DO ROBOTNIKÓW POLSKICH.

LYON, 15.12. (PAT). Ostatnio dały się zauważyć znaczne zaostrzenie kontroli administracyjnej w stosunku do robotników polskich. Władze przeprowadziły ścisłą kontrolę kart pracy we fabrykach i wszystkich robotników polskich posiadających karty uprawniające do pracy na roli, a zatrudnionych w przemyśle niezwłocznie zwolniono. Kontrola dowodów osobistych jest obecnie bardzo ścisła. Brak tedy dowodu lub nawet chwilowe nieposiadanie go przy sobie powoduje karę administracyjną lub nawet wydalenie z granic Francji.

Z CAŁEJ POLSKI

ZWOLNIENIA ROBOTNIKÓW.

W związku z zakończeniem robót kolejowych na linjach Warszawa — Radom i Kraków — Miechów, zwolnionych zostało 1.170 robotników.

W Gdyni zwolniono ostatnio 2.430 robotników, zatrudnionych przy robotach czerpalnych, budowlanych, portowych i t. d.

PROJEKT PRZESIEDLENIA POWODZIAN

W Krakowie na konferencji starostów z terenów nawiedzonych powodzią, powzięto szereg uchwał. M. in. uchwalono wykopać na terenach powodziowych 1000 studzien. Pozatem rozważano szczegółowo projekt przesiedlenia na Pomorze i Wołyń tych powodzian, których grunty zostały zniszczone przez zamulenie ich naniesionym przez wzburzone wody piaskiem i w ten sposób zostały stracone jako pola uprawne.

ZE SPORTU.

Interesująca impreza bokserska
W SOSNOWCU.

Policyjny K.S. w Sosnowcu urządził ciekawą imprezę bokserską pod nazwą: „Pierwszy krok bokserski". Do zawodów tych zgłosiło się 57 zawodników, amatorów sportu bokserskiego.

W ub. piątek amatorzy zostali poddani przeglądowi lekarskiemu, zważeni oraz podzieleni na pary. Zawody przeprowadził przedstawiciel Śl. A. Z. B. p. Karch z udziałem dwóch sędziów. W pierwszym dniu imprezy walczyło 16 par, przyczem spotkania te nie były pozbawione momentów humorystycznych. Zapasy wykazały, że wśród amatorów znajdują się kandydaci na doskonałych bokserów.

W wadze półciężkowej Basista (P.K.S.) wygrał w I starciu przez techniczne k. o. z Zemłą (S.), a Miszteł (Unja) zwyciężył Zuchowicza w III starciu przez techniczne k.o.; Naczyński w pierwszem starciu zwyciężył Radlaka (C.K.S.) przez techn. k. o.

W wadze lekkiej Kurdziel (P.) w III starciu przez Brauzego (Arja) Dobrowolski (P.); Berger (Arja) zwyciężył przez techn. k. o swego kolegę klubowego Karolińskiego; Czekala (P.) został pokonany w I starciu przez Brauncgo (Arja), Dobrowolski pokonany został przez techn. k.o. przez Jegoriwa, Niepoń (Sokół) pokonał w I starciu przez k. o. Witkowskiego (Sokół).

Najweselsza była walka Pilarek — Gozdum przyczem zwyciężył przez k. o. Pilarek. Inne walki toczyły się przeważnie techn. k.o.

Wczoraj odbył się dalszy ciąg zawodów.

Dzisiaj na zakończenie rozgrywek mecz bokserski: Pol. K. S. Makabi (Częstochowa).

Zawody odbywają się w sali fabryki C. G. Schön przy ul. 1 Maja 23-25.

MATKI, DZIATKI, WUJKI, CIOTKI,
CÓRKI, SYNY, MĘŻE, ŻONY,
NAGRÓD PŁYNIE STRUMIEŃ SŁODKI,
KOMPLETUJCIE WIĘC KUPONY.

Nieustający napływ nagród
na nasz konkurs łamigłówkowy.

W dalszym ciągu napłynęły następujące nagrody dla zwycięzców w świątecznym Konkursie łamigłówkowym (obraz omyłek).

66) Skórzana torebka damska — firma Magazyn Galanteryjny N. Jędrzejewska — Sosnowiec, 3-go Maja 5.
67—70) 4 książki p.t. Pamiętnik Napoleona Sierawskiego, oficera konnego pułku gwardji — Wydawnictwo „K. Z.".
71—73) 3 książki p.t. Historje niezwykłe Józefa Jankowskiego — Wydawnictwo „K. Z"
74—83) 10 książek p.t. Amerykanin o Polsce i Ameryce — Wydawnictwo K. Z.
84) Antoni Lange — „Nowy Tarzan" — Wydawnictwo K. Z.
85) Piesek z białej włóczki, ręczna robota —Wydawnictwo „K. Z.".
86) Album do kart pocztówkowych i 1 ołówek maszynkowy — firma „St. Świecki" — Drukarnia, Introligatornia Skład Materjałów Pism. w Dąbrowie Górniczej, Sobieskiego 19.
87) Butelka miodu „Staropolskiego" — Malkowskiego — firma „M. Gołębiowski" — Handel Win Wódek, Towarów Kolonjalno-Spożywczych Dąbrowa Górnicza, Sobieskiego.
88) Fiołek alpejski — firma Zakład ogrodniczy Jan Nowak, Sosnowiec, Prezydenta Mościckiego 22.
89) Butelka tokaju węgierskiego „Aromy" — firma Restauracja-Dancing „Oaza" — Sosnowiec, Sadowa 3.
90—94) 5 nagród po 1 bilecie na 2 osoby każdy do Teatru Miejskiego w Sosnowcu.
Wykaz dalszych nagród zamieścimy w najbliższych numerach.

Uczestnicy konkursu proszeni są o składanie rozwiazań do Administracji „K. Z." w Sosnowcu przy ulicy Piłsudskiego 4, lub też w filjach. Można także oddawać rozwiązania roznosicielkom. Dla tych, którym ewentualnie brak kuponów, a ma ich być wszystkich siedem, dodamy jeden dodatkowy kupon w numerze poniedziałkowym. Zwracamy uwagę, że wrazie braku większej liczby kuponów (dwóch, trzech lub więcej) można je zastąpić dodatkowemi kuponami, wyciętemi z odpowiedniej ilości numerów „K.Z.".

ANASTAZJA DREWNOWSKA

Czarna godzina

Powieść.

64)

— Nie lubię grać, jak czuję, że ktoś z tego korzysta — rzekł z dziecinną złością. — Pani Bello, rączkę.

Pocałował ją przeciągle w dłoń, stojąc tyłem do Amadeusza, kiwnął mu ironicznie głową i zniknął.

Iza ulokowała się z drugiego końca kozetki. Ona nie straciła humoru. O ile tylko miała do towarzystwa mężczyznę, wszystko było w porządku. Nawet lubiła rozmaitość.

— Co słychać, pani Iziu? Pan Feliks ma jakie nowe wiadomości. Wyszło najaw co nowego?

— Owszem. Wypuścili Franka Witkoszczaka i on także złożył zeznania bardzo obciążające dla biednego pana Andrzeja.

— Ooo! Co *on* mógł zeznać?

— Dokładnie nie wiem. Mąż opowiadał, ale nie chciało mi się słuchać. Powtarzał jego powiedzenia o kryzysie, o upadku kapitalizmu, o potrzebie nowego ustroju społecznego...

Amadeusz kiwał głową.

— Tak, tak, on mówił takie rzeczy. Czy ma jakiego adwokata?

W głosie młodej kobiety zadźwięczała typowa, kobieca irytacja.

— *Ma. Mąż* płaci. Sam nie mógłby sobie na to pozwolić. Ale nie wiem, czy mu to co pomoże.

Czuła się już trochę rozgrzeszona ze swojej winy. Fakty zdawały się potwierdzać intrygę. Wyrzuty sumienia słabły w miarę jak Komorski łożył na koszta obrony przyjaciela. Jak *ona*, to musiała błagać go o każdą złotówkę i dowodzić potrzeby każdego nowego fatałaszka... Wzięła sprawę zemsty Bety do serca jak swoją.

Amadeusz został na herbacie. Z gabinetu wyłonił się Komorski w towarzystwie mecenasa Legi, obrońcy Alwicza.

— Słyszę, że z naszym przyjacielem źle — rzekł poeta.

Komorski odpowiedział grzecznie, jakoby gościowi:

— Obronimy go jakoś, co mecenasie?

Lega potrząsnął z powątpiewaniem łysą głową.

— Trudno będzie. Zrobię, co się da. Materjał dowodowy przeciwko niemu obrzydliwie obciążający. Ten Witkowski — szkodliwy świadek. Zeznawał najinteligentniej ze wszystkich...

— Nad jego zeznaniami postawiłbym znak zapytania — zabrał głos Amadeusz. — Przecież to jego wróg. O mało go nie zabił. Chce go teraz zgubić, żeby mu nie zabrał dziewczyny.

— Naturalnie — potwierdził Komorski. — Tylko, że niestety! inni zeznawali mniej więcej to samo. Andrzej lubił filozofować na temat przeobrażeń społecznych. Zwolennikiem komunizmu nigdy nie był, ale ci prostacy nie rozumieli go, a raczej rozumieli po swojemu. Witkowski przytacza wiernie jego powiedzenia, nie przekręca, nie dodaje, lecz w ustach jego i innych chłopów wszystko to brzmi bardzo niekorzystnie.

— Ja jednak uważam, że pan Alwicz nie jest zupełnie w porządku — wtrąciła Iza. — Właśnie z takich jak on rekrutują się wywrotowcy. Cóż on miał do stracenia? Biedny, bez stanowiska, bez żadnych widoków na przyszłość...

Mężczyźni zwrócili na nią wzrok, mąż — gniewny, mecenas — zdziwiony, Amadeusz — pytający. — Co te kobiety? — pomyślał. — Obydwie za nim warjowały, a teraz zgodnie przeciwko niemu...

— Moja droga — rzekł niemal ostro Komorski — nie mów tak lekkomyślnie o człowieku, którego nie znasz.

W niej wezbrała złość, ale się opanowała.

— Ależ ja mu życzę jak najlepiej, tylko... rozumiem jego pobudki. Brońcie go, panowie, jak możecie.

Amadeusz patrzył na nią z pytaniem w oczach.

— Ja jednak nie mogę oprzeć się wrażeniu, że ktoś Andrzeja wsypał — odezwał się znów Komorski.

— Jakto? — zainteresował się Lega.

— Ktoś mu musiał podrzucić te odezwy.

Iza drgnęła właściwie niedostrzegalnie, lecz Amadeusz znów na nią spojrzał.

— Czy pan kogo podejrzewa?

— Nie, ale on się nie przyznaje, że o nich wiedział, i gdyby kolportował takie rzeczy, toby ich trzymał na wierzchu.

Iza nie spuszczała oczu z twarzy męża

Mecenas słuchał uważnie.

— A czy on ma na kogo podejrzenie?

ROSNĄCE TRUDNOSCI HITLERA.

Wojna kościelna w protestantyzmie niemieckim trwa nadal, sprawiając rządowi hitlerowskiemu coraz więcej kłopotów. Już przez sam fakt, że po stronie t. zw. „synodu wyznaniowego", walczącego z mianowanym przez Hitlera „biskupem Rzeszy" Müllerem opowiedziała się olbrzymia większość pastorów protestanckich, autorytet „państwa narodowo - socjalistycznego" został mocno podważony. Tocząca się walka zaczyna jednak ponadto przybierać coraz bardziej charakter polityczny: w szeregi opozycji kościelnej garną się wszystkie żywioły, niezadowolone z panującego w Niemczech stanu rzeczy.

Tak przynajmniej twierdzi minister spraw wewnętrznych Rzeszy dr. Frick, który w mowie, wygłoszonej świeżo w Wiesbadenie, wystąpił z wyraźnemi pogróżkami pod adresem opozycji kościelnej. P. Frick przyznał wprawdzie, że naczelne władze kościoła protestanckiego z „biskupem Rzeszy" Müllerem na czele w swem dążeniu do zunifikowania 28 kościołów krajowych postępowały „nieco za gwałtownie" i wydały „zarządzenia, pozbawione niezbędnych podstaw prawnych", co spowodowało reakcję.

P. Frick zapowiedział z jednej strony represje wobec tych czy innych przywódców „synodu wyznaniowego" z drugiej zaś strony ewentualne cofnięcie dotacyj państwowych dla duchowieństwa ewangelickiego. Nazewnątrz wygląda to nader groźnie, w rzeczywistości jednak rząd hitlerowski jest dosyć bezsilny wobec sytuacji, jaka powstała na odcinku kościoła protestanckiego. Istotnymi sprawcami obecnego konfliktu są bowiem właśnie zwolennicy narodowo-socjalistycznego „państwa totalnego", którzy — pod inspiracją Hitlera, Goebbelsa i Rosenberga — wyobrazili sobie, że życie religijne będzie można tak samo „ujednolicić" i podporządkować dyrektywom, idącym z „Brunatnego Domu", jak inne dziedziny życia zbiorowego Niemiec. W tym kierunku szły właśnie dyktatorskie zarządzenia „Reichsbischofa" Müllera — te same zarządzenia, które dziś sam p. Frick musi dezawuować, jako „pozbawione podstawy prawnej".

Dążenie do „zgleichschaltowania" protestantyzmu wywołało tak silną reakcję i takie wzburzenie umysłów wśród ewangelików niemieckich, że wątpić bardzo należy, czy zapowiadane przez p. Fricka nowe represje odniosłyby pożądany skutek.

Słowem przed władcami Trzeciej Rzeszy piętrzą się coraz większe trudności w dziedzinie kościelnej, do których dołączają się duże trudności gospodarcze i walki w łonie samej partji narodowo - socjalistycznej, których wyrazem było świeże usunięcie dwóch przedstawicieli starej gwardji hitlerowskiej, Brücknera i Federa z piastowanych przez nich stanowisk.

By zatuszować wrażenie tych wydarzeń, tem silniej oficjalna prasa narodowo - socjalistyczna podkreśla sukcesy, osiągnięte przez Trzecią Rzeszę na terenie zagranicznym, w szczególności układ w sprawie Saary. Mimo wszystko dalszy bieg wypadków w Niemczech pozostaje wciąż pod dużym znakiem zapytania.



NOWY PREZYDENT MEKSYKU PRZED PARLAMENTEM.

Nowy prezydent Meksyku, generał Lazaro Cardenas przedstawia parlamentowi, w swej mowie inauguracyjnej plan sześcioletnich prac rządu.

Likwidacja żydów.

„PRZYSZŁA NIEOCZEKIWANA BURZA".

Dr. J. Thon zastanawia się nad bytem żydostwa w diasporze („Hajnt" nr. 272) i nad istotą stosunku narodów rdzennych do żydostwa w dobie obecnej:

— Byt w diasporze, mówiąc prawdę, jest niczem innem, jak kroczeniem bez celu.

To kroczenie bez celu nie powinno być kontynuowane. Przywódcy żydowscy muszą zastanowić się nad dalszą drogą żydostwa. Ten tryb bytu żydowskiego wywołał u otoczenia nienawiść. Ten fakt dostrzega się już we wzroku:

— Ten wzrok, zły wzrok, który skierowuje się ku nam i mówi bez słów: co, wy wciąż jeszcze jesteście tu? Czy nie wiecie, że my, autochtoni, życzymy sobie, abyście wynieśli się stąd, jeżeli chcecie zachować swoje kości?

Autor doszedł do bardzo smutnego wniosku:

— Gdy tak patrzę i zastanawiam się, przychodzi na myśl tylko jeden frazes, charakteryzujący cały stan rzeczy, „nas likwidują". Tak jest, a nie inaczej. Myśli się, zdaje się, w świecie, że już nadszedł czas, aby ostatecznie załatwić się z nami.

Żydostwo zawiodło się w swoich nadziejach. Liczyło na wpływ Ligi Narodów:

— To zupełnie dzikie „postanowienie" (narodów rdzennych, przyp. tłumacza) przyszło nagle jak ciężka burza z jasnego nieba, jak to niekiedy bywa. Zdawało się nam, że na żydów zaczęto patrzeć inaczej, że zaczęło nas uważać za równouprawnionego członka wielkiej rodziny narodów... W istocie, w Genewie, w kołach L. N. dały się słyszeć pod naszym adresem inne nuty... I nagle — dziki wybuch nienawiści. I oto przystępuje do likwidowania nas.

Trzeba gruntownie zrewidować

mechanikę stosunków polsko-francuskich.

Miesięcznik „Tribune des Nations",— wychodzący równocześnie w Paryżu i Genewie pod redakcją Jana de Rovera i poświęcony całkowicie zagadnieniom polityki zagranicznej, zamieszcza artykuł **na temat stosunków polsko - francuskich w okresie ostatnich lat.** Autorem artykułu jest poseł Franciszek de Tessan, przywódca młodego pokolenia radykałów, jeden z głównych redaktorów „Depeche de Toulouse", kilkakrotny podsekretarz stanu w ministerstwie spraw zagranicznych.

P. de Tessan przypomina historję rozmów o pakcie wschodnim i **zatrzymuje się na ostatniej nocie francuskiej do Polski.** Prasa polska zachowała w stosunku do niej pewną rezerwę, która jest odbiciem stanowiska kół oficjalnych. P. de Tessan sądzi, że **między Francją a Polską istnieją „serje nieporozumień"**, nad któremi trzeba objektywnie się zastanowić.

Stanowisko Polski znalazło ostatnio wyraz w liście gen. Góreckiego, który, jak wynikałoby z listu, **nie bardzo wierzy w Ligę Narodów i woli zaufać sile państwa i wzrostowi ludności polskiej, która za 20 lat osiągnie 40 milj.** — Szczególną uwagę zwraca p. de Tessan na ustęp listu gen. Góreckiego, gdzie jest mowa, iż we Francji nie zdawano sobie sprawy z wielkości i znaczenia Polski.

— Stronie francuskiej — pisze p. de Tessan — nie brak argumentów do przeciwstawienia aktowi oskarżenia gen. Góreckiego. Godzi się przedewszystkiem przypomnieć **artykuły polskiej prasy prorządowej, w których nieraz szydzono ze wszystkiego, co stanowi siłę ducha i wielkość moralną cywilizacji francuskiej.** Francja mogłaby się uskarżać, że w artykułach tych ukrywa się przed masami ludu polskiego prawdziwe cele polityki francuskiej i ciągłe jej wysiłki pojednawcze. Niektóre metody dyplomatyczne, zawierające niejedną pointę przeciw Francji, **możnaby było także poddać ocenie krytycznej.** Ideologja obecnego ustroju politycznego w Polsce, personel rządzący, przesądy rzucone w tłum — wszystko to wytworzyło podatny grunt do nieporozumień francusko - polskich. Tymczasem żaden poważnie myślący polityk francuski nie usiłował nigdy umniejszać roli Polski w Europie, narzucać jej opieki lub traktować jej, jako sprzymierzeńca drugorzędnego.

— Nie mieliśmy za złe Polsce, że **zawarła układ 10-letni z Niemcami,** lecz wystarczy przeczytać broszurkę korespondenta „Gazety Polskiej" w Berlinie o rewolucji stosunków polsko - niemieckich, aby otworzyć oczy na okoliczności, w jakich doszło do **porozumienia między hitleryzmem a obecnym rządem polskim.**

P. de Tessan twierdzi dalej, iż ludzie, odgrywający często wielką rolę w polityce polskiej, **nie ukrywają swej antypatji dla francuskiego ustroju republikańsko-parlamentarnego.**

W zakończeniu poseł de Tessan pisze: „Niema nic niemożliwego w stosunkach francusko - polskich, lecz trzeba **gruntownie zrewidować całą mechanikę naszych stosunków politycznych, przemysłowych, finansowych itd.** przez uzgodnienie niezależnej polityki polskiej z sojuszem francuskim, — współpracę niemiecką z przyjaźnią sowiecką. Zadanie to nie jest łatwe, lecz nie jest również niewykonalne i nierozwiązalne. Jutrzenka nadchodzącego roku 1935 zapowiada **program działalności dyplomatycznej w zakresie wcale nie banalnym.**

CZY KS. KENTU

będzie królem greckim?

Z Aten donoszą: Agitacja rojalistyczna w całej Grecji przybiera na sile. Rojaliści posiadają większość w izbie deputowanych. Premjer Tsaldaris jest również monarchistą.

W kołach dobrze poinformowanych twierdzą, że przywódca opozycji Venizelos zgodziłby się na przywrócenie monarchji pod warunkiem, że na tron byłby powołany najmłodszy syn angielskiej pary królewskiej, ks. Kentu. Uroczystości weselne ks. Kentu z ks. grecką Maryną odbiły się głośnem echem w całej Grecji. Rząd grecki złożył urzędowo gratulacje, a poseł grecki w Londynie brał udział w uroczystościach weselnych w mundurze z odznaczeniami, nadanemi mu przez królewski dom grecki.

W nacjonalistycznych kołach greckich panuje przeświadczenie, że Anglja odstąpiłaby Grecji wyspę Cypr na wypadek ofiarowania korony greckiej księciu Kentu. Koła te powołują się na precedens z r. 1865, kiedy Anglja za wybór swego kandydata, późniejszego króla Jerzego I, dziadka ks. Kentu, odstąpiła Grecji wyspy Jońskie.

Z DNIA

JEDNOMANDATOWE OKRĘGI WYBORCZE.

Żydowska „Chwila" donosi, że nowa ordynacja wyborcza do Sejmu i Senatu będzie zmieniona, a to naprzód skutkiem zarzucenia zasady proporcjonalności.

— Pp. Sławek, Car i Makowski — pisze „Chwila" — zajęci są już podobno opracowaniem nowej ordynacji. Liczba posłów miałaby być zmniejszoną na 300, a liczba senatorów zwiększona do 120. Największe trudności ma nastręczać sprawa jedno lub wielomandatowych okręgów t. zw. geometrji wyborczej. Rozpatrywany jest podobno projekt wydzielenia miast. Czy nowa ordynacja wyborcza będzie załatwiona w tej sesji parlamentu czy też na sesji nadzwyczajnej, czy wreszcie będzie unormowaną drogą dekretu Prezydenta Rzplitej, dotąd nie ustalono. Która z tych trzech ewentualności będzie wzięta w rachubę, zależeć będzie od terminu przyszłych wyborów.

Zwrócić należy uwagę na możliwość wprowadzenia okręgów jednomandatowych. Byłaby to może największa zmiana ze wszystkich, jakie się projektuje!

Przygotowania Moskwy

DO HANDLU CHLEBEM.

W Moskwie czynione są wielkie przygotowania do rozpoczęcia sprzedaży chleba bez kart kontyngentowych, co ma według znanego rozporządzenia rady komisarzy ludowych nastąpić już 1 stycznia 1935 r.

Komisarjat przemysłu żywnościowego zatwierdził w tych dniach plany budowy nowych piekarń. Od 1 stycznia piekarnie moskiewskie będą produkować dziennie 20 ton chleba. Piekarnie wybudowane zostaną przy 330 zakładach przemysłowych i gospodarstwach wiejskich w rejonie moskiewskim. Równocześnie rozszerzona zostanie sieć punktów sprzedażnych chleba, która podlegać będzie specjalnej komisji nadzorczej. Nowe składy chleba otwarte zostaną już 28 grudnia. W Moskwie zostanie otwartych 148 punktów sprzedaży chleba. Oprócz tego w 280 sklepach sprzedawana będzie mąka i kasza.

Wydawnictwa gwiazdkowe M. Arcta.

E. Chodak. — „Dzieci na wsi. — Jak to bywa w szkole. — W zimie" Z ilustr. St. Norblina, ręcznie kolorowanemi. Cena każdej książeczki zł. 1,50.

Trzy te książeczki — to ciekawa i udatna próba podniesienia wartości książki dla dzieci przez indywidualne dotknięcie ręki ludzkiej. Świetne obrazki Norblina ożywione jeszcze ręcznem kolorowaniem, stwarzając poprostu obrazki akwarelowe, o plamach pełnych, barwach prostych, tak jak tego wymaga dla dziecka współczesna pedagogika.

Najmłodsi czytelnicy napewno z zapałem będą oglądali „Jak to bywa w szkole" i czytali doskonałe opowiadania i wierszyki Edmunda Chodaka, który im opowiada także co robią „Dzieci na wsi" i co było „W zimie". Każda książeczka zawiera 13 do 14 obrazków, kilkanaście zajmujących powiastek prozą i wierszem i posiada sztywną okładkę, także ręcznie kolorowaną.

M. Konopnicka. — „Poezje dla dzieci". — Wybór 200 utworów wierszowanych. Cena broszur. zł. 3, opr. kart. zł. 4.

Poezje Konopnickiej dla dzieci były rozproszone w licznych mniejszych książeczkach. Tutaj mamy je zebrane i złożone przez znaną pedagogiczkę p. Kossuthównę. Jest to piękna książka z kilkunastoma winietami i 4 kolorowemi obrazkami A. Gawińskiego.

Z. Meisnerówna. — „Marynarze z „Delfina". Z przedmową gen. M. Zaruskiego. Cena w opr. kart. zł. 4.

Książka ta narzuca i rozpala z sugestywną siłą miłość do Bałtyku. To nie wykład, nie nauka, lecz z wielkim temperamentem pisarskim oddane życie, pulsujące młodą, gorącą krwią, promieniujące siłą i tężyzną duchową. Żywa treść, dobrze skonstruowana fabuła, w którą umiejętnie i nie rażąco wpleciono wiele pouczających szczegółów, jędrny i barwny język, znajomość tematu, wyczucie psychiki młodzieży — oto zalety tej potrzebnej i w istocie nieprzeciętnej książki.

R. W. Chambers. — „Czerwona stopka". — W barwnej obwolucie Z. Jagodzińskiego. Cena broszur. zł. 4.50, opr. 6.50.

Jest to najlepsza powieść znanego pisarza amerykańskiego, osnuta na tle prawdziwych wydarzeń z czasów rewolucji amerykańskiej. Kolonje amerykańskie, wyzyskiwane i uciskane przez Anglję, gotują się do wojny. Stronnicy Anglji podburzają przeciw republikanom szczepy Indjan, którzy wyrzynają w pień całe osady, dopuszczając się nieludzkich okrucieństw.

Młody republikanin, John Drogue, pełni służbę wywiadowczą na czele garstki osadników oraz wiernych Indjan Oneidów, którymi dowodzi piękna wieszczka indyjska Thiohero. Noszą oni wszyscy wymalowany na piersiach znak Czerwonej Stopki — symbol nieustraszonej odwagi. Walki toczą się w głuchej puszczy na pograniczu Stanów i Kanady. W jednej z potyczek ginie bohaterską śmiercią Thiohero.

Drugą postacią niewieścią jest prześliczna Szkotka, Penelopa Grant. Dziecinna, naiwna, nieświadoma własnego wdzięku, podbija wszystkie serca. Ale jej dziewczęca dusza kryje skarby silnej woli, odwagi i szlachetnej dumy.

Zane Grey. — „Krwawe pogranicze". W barwnej obwolucie Z. Jagodzińskiego. Cena broszur. zł. 4.50, opr. 6.50.

W Meksyku wre rewolucja. Partyzanckie oddziały buntowników zapuszczają się aż za granicę Stanów Zjednoczonych, na teren Arizony.

Młody, żądny przygód, rozleniwiony chłopak ze wschodnich Stanów wpada w sam środek zamieszek i niespodzianie dla siebie samego staje się obrońcą pięknej Hiszpanki, prześladowanej przez wodza zbuntowanych Meksykańczyków. Ratując ją, trafia do nadgranicznego „rancza", gdzie zaciąga się na służbę. Twarde życie i intensywna praca wyrabiają go na pełnego hartu pioniera i przywracają stracone poczucie własnej wartości.

Książka ta, jak i wszystkie powieści Zane Grey'a, pełna jest ruchu, rozmachu, niezliczonych przygód i malowniczych opisów.

B. i J. Adamowicze. — „Przez Atlantyk". W okładce zł. 2.

Pamiętnik — od czasów dzieciństwa, do przyjazdu do Warszawy.

R. A. Lanczar. — „Pasjanse". — W okładce Norblina, z licznemi ilustracjami. Cena zł. 2.80.

Ozdobna ta książka podaje 50 pasjansów, z ilustracjami układu i szczegółowym opisem sposobu układania. Wśród pasjansów znajdują się zarówno łatwe jak i skomplikowane, wymagające uwagi i kombinowania.

M. Vauban i M. Kurcewicz — „Podstawy rozmowy towarzyskiej". W okładce Norblina, zł. 2.50, w opr. zł. 4.

Książka „Rozmowa towarzyska" uczy trudnej sztuki rozmawiania, ułatwia przez to stosunki z ludźmi i dopomaga każdemu do stania się pożądanym w towarzystwie. Czytelnik znajduje tu analizę rozmów, zależnie od okoliczności, w jakich są prowadzone, dalej sposób „podejścia" do poszczególnych tematów oraz ścisłe wskazówki, jak dostosowywać się do swego rozmówcy.

„POKRZYŻOWANE PLANY".

Od lat paru ukazują się na rynku wydawniczym zajmujące powieści dla młodzieży pióra ks. Stanisława Pasławskiego, zdobywające sobie coraz szersze zastępy czytelników. Szczególniejszem powodzeniem cieszy się cykl: „Potęga przyjaźni", do którego należy też świeżo wydana powieść: „Pokrzyżowane plany". Poprzednio w tymże cyklu ukazały się: Zwycięstwo Ninki, Ofiara Krzysi, Z pamiętnika Ninki i Danusi i Talizman Danusi. Każda z tych powieści stanowi samodzielną całość, a wszystkie razem związane są wspólną myślą przewodnią, uwydatniającą doniosłość dobrej przyjaźni w życiu.

Ks. S. Pasławski, jako wieloletni prefekt, zna doskonale życie młodzieży szkolnej, a jako doświadczony obserwator umie wybrać momenty najbardziej zajmujące i charakterystyczne.

„Pokrzyżowane plany" równie podobać się będą młodzieży, jak i poprzednie powieści tegoż autora.

K. H. Rostworowski wierzy

w żywotność kultury.

Troska o przyszłe drogi rozwojowe kultury, której gmach tak wspaniale rozpadł się w naszych oczach, dręczy wielu współczesnych pisarzy i myślicieli. W ich rzędzie widnieje nazwisko znakomitego dramaturga Karola H. Rostworowskiego.

W swoim odczycie pt. „Romantyzm w obliczu współczesności", wygłoszonym na ostatniem posiedzeniu Akademji Literatury, analizuje on warunki i przyczyny, które spowodowały zerwanie mostów porozumienia w dziedzinie kulturalnej między pokoleniem powojennem a przedwojennem. Opierając się w swych rozważaniach na przesłankach historycznych, stwierdza Rostworowski że dokonywujące się przemiany nie są niczem nowem. Historja kultury poucza, że co pewien czas dochodzi do głosu rewolucyjna idea romantyzmu, który przeciwstawia się „faktom dokonanym" i sam „stwarza fakta". W świetle tej prawdy zrozumiałą i logiczną niejako koniecznością, wydaje się to, że

„Czynni przedstawiciele powojennego pokolenia żyją pod sugestją przedwojennych wielkich romantyków, którzy odszedłszy do przekonania, że „litera nocet", stali się z wyznawców Marksa (też romantyka) wyznawcami Marsa. Ich bohaterstwo, ich żywiołowość, ich żywotność, ich „sic volo, sic iubeo" nadały młodzieży formę żołnierską, w której tężyzna fizyczna spycha na drugi plan intelektualizm, stadjon bibljotekę, Bajan uroczę córy Mnemozyny". Czy oznacza to śmierć kultury?

— Nie, — odpowiada Rostworowski, uzasadniając swój sąd następującym optymistycznym poglądem:

„Kultura ma również swoje „noce i dni". Wyczerpana czuwaniem potrzebuje snu, w czasie którego jej uczuciowe podłoże musi być, jak rola po żniwie, uprawione, zorane pługiem namiętności, zbronowane pazurami gwałtowników i nawiezione kośćmi zarówno najszlachetniejszych synów Ojczyzny, jak i najpospolitszych łupieżców, ażeby z nadejściem nowego świtu mogła zabłysnąć nowym splendorem, świeża, mocna i robocza.

Szczęśliwe ludy nie mają historji. Straszno doranoć: i kultury.

Boć na to, by powstała klasyczna Iljada, trzeba było romantycznie krwawić przez dziesięć długich lat pod murami Troi.

Dzisiaj hodujemy Achillesów — Jutro należy do Homera".

Zacytowany pogląd Rostworowskiego nasuwa uwagę, że są w życiu zbiorowem okresy, kiedy tylko irracjonalne uczucie, jakiem jest wiara, decyduje o żywotności danej idei.

Jej światło zdaje się również rozjaśniać przyszłe drogi kultury.

(wł. p.)

Złodziej literatem

i podobno stypendystą Min. sprawiedliwości?

Żyje w Polsce żyd występujący pod pseudonimem „Urke Nachalnik". Jest on postacią już prawie „historyczną", a to z dwóch powodów: 1) jest znanym złodziejem-recydywistą i jako taki przesiedział łącznie 15(!) lat w kryminale, tj. blisko połowę swego życia; 2) w książce „Żywe Grobowce" opisał swoją „karjerę". Otóż ten p. Nachalnik jeździ teraz po Polsce z „odczytami"(!) o swojej przeszłości(!) i prasie udziela wywiadów. „Robotnik" cytuje jeden z tych wywiadów. Warto go przytoczyć.

Ministerstwo sprawiedliwości — oświadczył p. Nachalnik — przyznało mi stypendjum(!), bo choć jestem samoukiem — odkryto we mnie talent(?) i dąży tak samo do poprawy stosunków w więzieniach. Ministerstwo nie wie(!) o wszystkiem. Służba administracyjna spacza(!) jego intencje, zaś raporty składane z trzeciej ręki(?) są dalekie(!) od rzeczywistości.

Jest to wręcz nieprawdopodobna i niewiarygodna wiadomość. Ministerstwo sprawiedliwości winno ją sprostować. Jest bowiem rzeczą nie do wiary, by Min. sprawiedliwości bardziej wierzyło złodziejowi-recydywiście — jak zapewnia p. Nachalnik — niż swoim własnym urzędnikom. Jeszcze mniej chce się wierzyć, by Min. spraw. dawało stypendjum(!) złodziejowi-recydywiście. Zwłaszcza, jeśli się zważy, że państwo dziś niema pieniędzy na cele najszlachetniejsze, jak szkolnictwo powszechne itp...

W ostatnim numerze „Wiadomości Literackich" znajdujemy artykuł p. A. Wysockiego o Urkem Nachalniku, złodzieju-recydywiście, a ostatnio stypendyście Min. sprawiedliwości. Dowiadujemy się z niego, że p. Nachalnik mieszka w Otwocku, ma lat 39(!) i „jasne wejrzenie piwnych oczu". Szczegóły te uzyskał p. Wysocki odwiedzając p. Nachalnika w Otwocku z ramienia „Wiadomości Liter."... P. Nachalnik jest oczywiście — „wielki" pisarz. Jest to — zacytujemy zapewnienia p. Wysockiego —

złoto, czyste złoto talentu i serce zbłąkanego w labiryncie układów społecznych wędrowca.

P. Nachalnik — zapewnia nas p. Wysocki — cieszy się wielkim szacunkiem mieszkańców Otwocka.

Kiedy — pisze — szliśmy zpowrotem na dworzec, przechodnie uprzejmie, życzliwie kłaniali się sławnemu autorowi. Poczciwy Otwock. Wybaczył, zapomniał, wierzy. Jest nadzieja, że z czasem pan Ignacy, burżuj, zostanie wybrany ławnikiem rady miejskiej, może nawet burmistrzem i zabagnioną gospodarkę miasta doprowadzi do ładu.

„Jest nadzieja...", skoro Min. sprawiedliwości wyróżniło p. Nachalnika specjalnem zaufaniem i udzieleniem stypendjum. Wszystko w naszej Polsce jest możliwe! Wszystko, jeśli Nachalnicy korzystają z pieniędzy skarbu państwa! Bo pomyślmy! P. Nachalnik ma dziś lat 39. Lat 15 dotąd przesiedział w kryminale za to, że się nie mógł wyznać w „labiryncie" przepisów kodeksu karnego. Ponieważ wiek „karalny" zaczyna się od 18 roku życia, więc do 39 r. życia p. Nachalnik przebył zaledwie 6(!) lat na wolności, tj. na „pracy"... Jak dobrze pójdzie, p. Nachalnik będzie burmistrzem Otwocka. A nawet posunie się wyżej.

Kronika kulturalna.

— **NAGRODA LITERACKA IM. JERZEGO SZARECKIEGO.** W Tow. Literatów i Dziennikarzy Polskich na nadzwyczajnem walnem zebraniu przejęto fundację prof. dr. Bolesława Szareckiego, ojca zmarłego przedwcześnie pisarza ś. p. Jerzego Szareckiego, autora trzech tomów nowel marynistycznych, wydanych w okresie 1928 — 1931. Statut nagrody im. Jerzego Szareckiego przewiduje coroczną nagrodę dla młodych pisarzy (do lat 35), za utwór beletrystyczny na temat morski. Nagroda będzie wypłacana w wysokości dywidendy rocznej od kapitału żelaznego fundacji, ulokowanego w 150 akcjach Banku Polskiego i wynoszącego 15.000 zł.

— **DAR JAPOŃSKI DLA UNIWERSYTETU WARSZAWSKIEGO.** Jeden z wielkich japońskich przemysłowców, Takahasu, Mitsui, ofiarował Uniwersytetowi Warszawskiemu sumę 30.000 jen (około 80.000 zł.). Dar ten przeznaczony jest na założenie w Warszawie katedry japonologji. Dotychczas Uniwersytet Warszawski katedry takiej nie posiadał, a w związku z przeprowadzanem obecnie powiększeniem studjum języków wschodnich, dar japoński jest bardzo na czasie.

— **ODNOWIENIE BIBLJOTEKI STUDWUDZIESTU.** Głośna i zasłużona bibljoteka poetycka Jana Kuglina w Poznaniu, znana pod popularną nazwą „Bibljoteki Studwudziestu", wznawia swoją działalność. Jako pierwszy tomik ukaże się zbiór poezyj Jana Sztaudyngera p. t. „Bibljia śnieżna".

KRONIKA TYGODNIOWA.

Na Wschodzie są zmiany.

W środku prostokąta sali „Ogniska" w Dąbrowie na wieczornicy kościuszkowskiej stanęła kolumna sokołów do ćwiczeń zlotowych. Ćwiczenia te rozpoczęły się od odśpiewania hymnu słowiańskiego, zlot bowiem w roku przyszłym ma mieć charakter ogólno-słowiański i ma się odbyć w Warszawie. To więc, co widzieliśmy w „Ognisku", było rezultatem przygotowań do zlotu warszawskiego.

Tak nader skromnie wygląda informacyjna strona popisu sokolego. Jego treść ideowa jest znacznie bogatsza.

Młodzi ludzie w sportowych koszulkach, demonstrując muskularne obnażone ramiona, śpiewali z przekonaniem:

Żyje, żyje duch słowiański,
będzie żył wiek mnogi.
Gromy piekieł go nie zmogą,
ni podstępne wrogi.

Owe gromy piekieł i podstępne wrogi — to jedyni nieprzyjaciele, z którymi według hymnu słowiańskiego ma walczyć Słowiańszczyzna. Nigdzie w hymnie wrogi nie są nazwane po imieniu, jak w polskiej „Rocie" („Nie będzie Niemiec pluł nam w twarz"), lub jak w pieśniach innych narodów słowiańskich, w których zawsze się coś znajdzie ostrego pod adresem Węgrów lub Turków. Pomiędzy sobą narody słowiańskie też się nie kochają i polskie pieśni o Rosjanach, serbskie o Bułgarach, chorwackie o Serbach nie są bynajmniej nabrzmiałe bratnią miłością. Tedy owe bliżej nienazwane „gromy piekieł" i „podstępne wrogi" muszą nolens volens wystarczyć do stworzenia wspólnego frontu słowiańskiego na odcinku sokolim.

Bo też chyba nikomu się nie marzy stworzenie państwa słowiańskiego ze słowiańską armją, a jednak gdy młodzież sokola śpiewała o „sprawie Słowiańszczyzny", nad głowami zebranych przeszło tchnienie historji.

Jest to dość dla każdego oczywiste, że wojna światowa dała w rezultacie przedewszystkiem odrodzenie się państw słowiańskich. Wiele przemawia za tem, że kierownictwo cywilizacyjne nad światem z rąk narodów zachodnich może przejść do Słowian. Nie byłoby w tem nic dziwnego, jesteśmy wszakże niezużyci w tworzeniu historji globu i nieprzeżarci rdzą sceptycyzmu, nieodłącznego towarzysza starzenia się ducha. „Duch słowiański", o którym śpiewają sokoli, jest jeszcze młody, ambitny i zdolny do entuzjazmu, bez którego można wygodnie wegetować, ale niepodobna wytyczać nowych dróg dziejom narodów.

Już dziś w ramach niejednego tomu możnaby snuć rozważania na temat przechodzenia przewodnictwa cywilizacyjnego z zachodu na wschód do Słowiańszczyzny. Nie trzeba byłoby się w tem uciekać do proroczych natchnień, lecz tylko wziąć za podstawę pewne wiele mówiące realne zjawiska stopniowego przegrupowania się energji twórczych ku granicom narodów słowiańskich.

Zajęci małemi troskami dnia dzisiejszego, nie mamy czasu ani pamiętamy o tem, że koniec końców ostatnie wiemy ogniwo w olbrzymim łańcuchu historji i że tworzenie jej jest najbardziej emocjonującem zadaniem człowieka.

Nie jest to chyba przesadą, że pielęgnowanie w sokolstwie idei słowiańskiej jest właśnie także tworzeniem historji, nadawaniem kierunku jej biegowi. Nie można tego napewno powiedzieć, ale to wcale nie jest wykluczone, że niezapominanie o sprawie Słowiańszczyzny będzie kiedyś Sokołowi poczytane za największą zasługę, choć dziś nam się wydaje, że ma on jeszcze inne bardziej ważkie tytuły do pochwał.

Między innemi godna jest niewątpliwie pochwały skromność „Sokoła", dzięki której niewiele przedostaje się do wiadomości publicznej o działalności tego Towarzystwa. W dobie wrzaskliwych reklam jest to zaleta cenna, choć bynajmniej nie ceniona przez tak zwany szeroki ogół. O ileż więcej wiemy o piłkarzach, bokserach, hockeyistach, ping-pongistach i innych brydżystach niż o Sokole.

Może dzieje się to i dlatego, że nazwa Sokoła brzmi, jak na nasze czasy, nazbyt romantycznie. „Orły, sokoły, dajcie mi skrzydła!" — wołał ongi poeta. Dziś, gdy szara rzeczywistość jest najulubieńszym tematem natchnień pisarskich, niejeden zamiast o sokołach, wolałby wiersz napisać o kwokach.

Nie jestem mocny w ornitologji i nie wiem, jak się dochodzi do stanu, w którym brak tylko ptasiego mleka, ale nie sądzę, żeby można było upolować pieczone gołąbki na szlaku lotów sokolich, choć dawniej chadzało się na polowania z wyćwiczonemi sokołami. Dziś chodzi się poprostu prozaicznie ze strzelbą, stąd moda na strzelców.

Mimo wszystko jednak, „żyje, żyje duch słowiański" i w nim właśnie utajona jest prawda o wysokich lotach sokolich.

K. Ć—rk.

Wybory do zarządów miejskich
odbędą się we czwartek.

W ubiegły piątek Magistraty miast Sosnowca, Dąbrowy i Zawiercia otrzymały **dekret p. wojewody kieleckiego w sprawie dokonania w tych miastach wyborów zarządów miejskich przez nowe Rady miejskie w dniu 20 b.m., t. j. w nadchodzący czwartek.**

A więc stosownie do zarządzenia, w czwartek zbiorą się poraz pierwszy nowowybrane Rady miejskie i zgodnie z przepisami ustalą najpierw wysokość wynagrodzenia członków zarządu miejskiego, t. j. prezydenta, wiceprezydenta i ławników, a następnie dokonają wyboru tegoż zarządu.

W obecnych warunkach **będzie to tylko zwykła formalność, gdyż skład zarządów miejskich został już uprzednio ustalony.**

Widocznie z tego względu nie wyznaczono jeszcze wyboru zarządu miejskiego w Będzinie, **gdyż tutaj nie zostały dotychczas uzgodnione kandydatury członków zarządu,** a głównie osoby wiceprezydenta, co stanowi kość niezgody i główną przeszkodę porozumienia.

Verbum Nobile
OPERA STANISŁAWA MONIUSZKI W SOSNOWCU.

Towarzystwo muzyczne z Dąbrowy Górniczej wystawia w Sosnowcu w Teatrze miejskim we wtorek, dnia 18 grudnia r.b. operę Moniuszki „Verbum Nobile" pod dyrekcją p. prof. K. Guzikowskiego. Impreza powyższa, która już w ubiegłym tygodniu w Dąbrowie ściągnęła liczne rzesze publiczności do sali miejscowej Resursy, znajdzie niewątpliwie należyte poparcie także wśród społeczeństwa Sosnowca. Wysoka wartość muzyczna opery Moniuszki, jak i piękne jej wykonanie przez zespół artystów — amatorów pod wytrawną batutą prof. K. Guzikowskiego zapewniają głębokie przeżycie artystyczne publiczności, która podziwiać będzie zarówno dzieło naszego genjalnego kompozytora, jak i wykonawców.

Udział biorą p.p.: Janina Myslekówna (sopran), Henryk Sajdak (baryton), inż. Józef Ferdh (tenor) i inni. W zespole muzycznym przy pierwszym pulpicie zasiada prof. Bolesław Mazurkiewicz. Początek przedstawienia o godz. 20. Przedsprzedaż biletów w firmie Wł. Czechowskiego, ul. 3 Maja 8, w dniu przedstawienia od godz. 17 w kasie Teatru miejskiego. Ceny biletów od 3 złotych do 50 groszy.

Imprezę organizuje Koło opieki rodzicielskiej przy prywatnem gimnazjum żeńskiem im. H. Rzadkiewiczowej na kolonje dla niezamożnych uczenic (50% dla Tow. muzycznego).

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZYK.

16 Niedziela	Dziś Euzebjusza Jutro Łazaża Wschód słońca 7 m. 39. Zachód „ 15 m. 41.

Kinoteatry w Zagłębiu
dziś wyświetlają:

SOSNOWIEC
ZAGŁĘBIE: Teraz i zawsze.
EDEN: Kobieta pod kontrolą.
PALACE: Bella Donna.

DĄBROWA
ARS: „Książę Arkadji".
BAJKA: I „Miraże szczęścia". — II „Tajemnica Czarnego Wąwozu".

Teatr miejski w Sosnowcu

Dziś 16 b.m. o godz. 20.15 powtórzenie premjery przebojowej komedji A. Słonimskiego p.t. „RODZINA", która na wczorajszem przedstawieniu darzona była przez rozbawioną publiczność licznemi oklaskami. Zarówno błyskotliwy dowcip Słonimskiego, oraz kapitalne pomysły w zawiązywaniu intrygi, jak też świetna satyra polityczna przewijająca się przez całą sztukę dają całość, której widz słucha z zainteresowaniem. W doskonałych rolach dających dużo pole do popisu występują pp.: Arciszewska, Gałaszewska, Rogacka, Żelweronowiczówna, Balczczak, Golaszewski, Orchoń, Sawicki i inni.

Dziś poranek o godz. 11.30 i popołudniówka o godz. 16.15 przepięknego widowiska fantastycznego p.t. „SEN NOCY LETNIEJ" W. Szekspira. Najlepszym dowodem sukcesu artystycznego „Snu Nocy Letniej" jest zapełniona po brzegi publicznością sala, zarówno młodzież jak i dorośli wychodzą z teatru zachwyceni. Ceny miejsc zniżone.

LEON WYRWICZ W TEATRZE MIEJSKIM.

Zwolennicy Leona Wyrwicza ucieszą się, gdyż najweselszy z wesołków, ulubieniec całego państwa, znakomity Leon Wyrwicz, wystąpi gościnnie jedyny raz w naszem mieście już jutro, dnia 17 b.m. o godz. 20.15 w sali teatru miejskiego. — Wyrwicz czerpie treść do swoich monologów z szarzyzny codziennego życia, przez co są one przesiąknięte tanich naleciałości, a ujmują całą treść i głębię powszedniej codzienności. — Bilety na ten wieczór humoru już są do nabycia w firmie p. W. Czechowskiego. Ceny miejsc od 50 gr. do 4 zł.

× **ZJAZD HUFCOWYCH I INSTRUKTORÓW.** W dniu dzisiejszym odbędzie się w Sosnowcu zjazd hufcowych i instruktorów Z.H.P. chorągwi Zagłębia Dąbrowskiego. Zjazd rozpocznie się nabożeństwem w kościele parafjalnym, poczem w szkole nr. 4 przy ul. Mościckiego odbędzie się odprawa.

× **DYREKCJA SZKOŁY RZEMIEŚLNICZO - PRZEMYSŁOWEJ W SOSNOWCU** (ul. Kilińskiego 25) zaprasza rodziców na wywiadówkę za pierwsze półrocze, która się odbędzie w dn. 23 grudnia (niedziela) o godz. 10. Obecność obowiązkowa.

× **PRZEDSTAWIENIE NA DĘBOWEJ GÓRZE.** Dziś o godz. 17 w sali semin. naucz. męsk. w Sosnowcu zostanie odegrana przez Zw. rezerwistów, koło Dęb. Góra, sztuka p.t. „Jak kapral Szczepa wykiwał śmierć". Sztuka ta była już parokrotnie z wielkiem powodzeniem wystawiana na Dęb. Górze, na Staszycu i w Modrzejowie. Na wyróżnienie zasługują wykonawcy głównych ról pp.: Dudlkówna — jako porucznik oddz. żeńskiego legjonistek, Słaboń W. — jako kapr. Szczepa, Wiltos H. — jako Moryc, Rokita St. jako szofer i Skulichówna — jako Pańska. Z uznaniem należy podkreślić reżyserską pracę p. Kowalskiego, dzięki której sztuka ta cieszy się tak dużem powodzeniem.

× **SEKCJA MŁODYCH PRZY N.O.K.** w Sosnowcu składa zł. 5 na wigilję dla najbiedniejszych do dyspozycji ks. kanonika Raczyńskiego.

× OSOBISTE. P. Jadwiga Misiórska z Będzina, córka Benedyktostwa Misiórskich, po złożeniu egzaminu dyplomowego na Uniwersytecie Jagiellońskim, otrzymała tytuł magistra wychowania fizycznego.

× **POŚWIĘCENIE PAWILONU GRUŹLICZEGO.** Projektowane pierwotnie na dzień 15 b.m. poświęcenie i otwarcie pawilonu gruźliczego, wybudowanego przez Tow. przeciwgruźlicze w Sosnowcu, zostało przesunięte na dz. 6 stycznia roku przyszłego.

× **KATOLICKIE STOWARZYSZENIE MŁODZIEŻY** na Piaskach odegra w miejscowej Sokolni w dniu dzisiejszym 3 aktową komedję W. Karkora p.t. „Potrójna narzeczona".

× **KIERMASZ GWIAZDKOWY** urządzony przez samorząd uczniowski żeńskiej szkoły rzemiosł im. ks. kan. Fr. Raczyńskiego Tow. szkół średnich w Sosnowcu odbędzie się w dniu dzisiejszym w lokalu szkoły gospodarczej ul. 3 Maja 20. Sprzedaż i pokaz robót modniarskich, krawieckich, introligatorskich, kamasznizych, galanteryjnych oraz fryzjerskich. Ozdoby choinkowe, piękne drobiazgi na podarunki gwiazdkowe — słodycze. Kiermasz trwać będzie od godz. 10 do 20.

× **PORANEK.** W dniu dzisiejszym o godz. 11.30 w Kinie „Eden" odbędzie się poranek z filmu polskiego „Głos pustyni". Ceny miejsc od 25 gr. 8502

Trzy razy „sto tysięcy"

W ostatnim dniu ciągnienia trzeciej klasy loterji zostały wylosowane trzy główne wygrane po 100.000 zł.

Los zrządził, że dwie wygrane padły w Warszawie na Nr. 120717 i na Nr. 172737. Posiadaczami tych numerów jest kilku niezamożnych osób, mieszkających w dzielnicy wolskiej i dwóch drobnych kupców z Łowicza.

Trzecie 100.000 zł. padło na Nr. 157299. Połowę tego losu posiada p. Emilja I. z Przecław koło Dębicy, jedną zaś ćwiartkę p. H. J. z Radomia, który wysłał kolekturze należność za nią dopiero w pierwszym dniu ciągnienia. Tym razem udało mu się, lecz zasadniczo tego rodzaju opóźnienie może doprowadzić do wielkich trudności przy realizowaniu wygranej.

Dlatego też wszyscy winni pamiętać o tem że losy do czwartej klasy należy odnowić do dnia 31 grudnia rb.

Ostatnia ćwiartka losu Nr. 157299 jest w posiadaniu jakiejś tajemniczej osoby, zdaje się że z Sambora, która nie pozostawiła ani swego nazwiska ani adresu.

× Z ŻYCIA ZWIĄZKU REZERWISTÓW W STRZEMIESZYCACH WIELKICH. Jutro o godz. 19 zostanie wygłoszony odczyt na temat walki z gruźlicą w lokalu Związku przez dr. Adama Zyssa. Na odczyt ten zaprasza zarząd wszystkich członków i sympatyków. Wejście bezpłatne. Po odczycie odbędzie się reorganizacja sekcji rzemieślniczej i introligatorskiej. K. S. „Brygada" wyjeżdża na zaprawę sportową do Zawiercia, gdzie zostanie rozegrany mecz z K.S. „Warta"

× KONKURS DEKLAMATORSKI. Międzyszkolny komitet redakcyjny „Kuźni Młodych" w Sosnowcu urządza dnia 16 bm. konkurs deklamatorski o tytuł mistrza i mistrzyni. Konkurs odbędzie się w sali gimn. Wyspiańskiego o godz. 16.

× KOSZ SZCZĘŚCIA W BĘDZINIE. Staraniem podkoła będzińskiego P. W. K. będzie urządzony dziś kosz szczęścia w lokalu KKO. ul. Sączewska 12. Każdy numer wygrywa. Cena biletu 30 gr. Przysposobienie wojskowe kobiet cieszy się sympatją w społeczeństwie i kosz szczęścia napewno będzie miał jego poparcie.

× P. W. K. W SOSNOWCU zawiadamia, że kosze szczęścia w Sosnowcu, czyli tak zwana loterja fantowa, łącznie z zabawą, odbędzie się nie 16 bm. jak to było pierwotnie projektowane, lecz po świętach w drugiej połowie stycznia. Termin zabawy będzie podany do wiadomości publicznej. Bilety na loterję nabywać można wcześniej u członkiń P.W.K.

× DO KASY CHRZEŚC. TOW. DOBROCZYNNOŚCI W SOSNOWCU ul. 3 Maja 20 złożono ofiary na wieczerzę wigilijną dla najuboższych: Rodzina p. płk. K. Dauphin'a i Kazimierzostwo Zielińscy po zł. 50; p. Wincentyna Zarzycka zł. 20; p. A. Gostomska zł. 10; pp. Ignacostwo Korabjuszowie z Żarek i Józefostwo Olszewscy po zł. 5; I. V. zł. 3.

× SPRZEDAŻ ZNACZKA. Staraniem sekcji dochodowej Komitetu „Dni przeciwgruźliczych" w Sosnowcu odbędzie się dziś uliczna sprzedaż znaczka na dochód Komitetu „Dni" w Sosnowcu.

× SADZENIE DRZEW PRZY DROGACH. Organizacje samorządu terytorjalnego przygotowują akcję sadzenia drzew przy drogach. W okolicach bardziej zamożnych i kulturalnych planowane jest wysadzenie dróg drzewami owocowemi, przyczem za zniszczenie drzewek mają być nakładane surowe kary. Za najodpowiedniejsze do sadzenia przy drogach szerszych i na gruntach urodzajnych uważane są: wiązy, jawory, klony, orzechy włoskie, jesiony i lipy. Przy drogach wąskich uznano za praktyczne sadzenie grabów i jarzębiny. Na glebach piaszczystych i jałowych mają być sadzone akacje, dęby czerwone i w ostateczności brzozy. Akcja sadzenia drzew przydrożnych na szerszą skalę ma się rozpocząć z wiosną 1935 r.



Pożyteczna akcja adwokatów zagłębiowskich

o przyłączenie Zagłębia do apelacji katowickiej.

W dniu 13 grudnia b.r. odbyło się w Sądzie okręgowym w Sosnowcu ogólne zebranie adwokatów Zagłębia Dąbrowskiego pod przewodnictwem adwokata Borowskiego. Na zebraniu tym adw. dr. Adam Pawełek referował sprawę przyłączenia Zagłębia Dąbrowskiego do Sądu apelacyjnego w Katowicach, poczem po dyskusji zebrani uchwalili następującą rezolucję:

„Mając na uwadze, że należyty podział państwa na okręgi sądowe ma doniosłe znaczenie dla prawidłowego rozwoju interesów gospodarczych ludności;

że bliskość i dostępność sądu jest kardynalnym czynnikiem należytego wymiaru sprawiedliwości;

że Zagłębie Dąbrowskie jest pod względem gospodarczym i komunikacyjnym ściśle związane z Górnym Śląskiem;

że rozpoznawanie spraw sądowych z Zagłębia w drugiej instancji przez Sąd apelacyjny w Warszawie, odległy o 300 klm., stanowi znaczne utrudnienie dla stron i pełnomocników;

że natomiast w interesie stron leży rozpoznawanie spraw przez Sąd apelacyjny katowicki, odległy od Sosnowca o 9 klm.;

że istniejący stan rzeczy jest anomalją, wobec zunifikowania najważniejszych dziedzin prawa i postępowania sądowego;

adwokatura okręgu sosnowieckiego jednogłośnie uchwaliła zwrócić się do Rady adwokackiej w Warszawie o poparcie akcji zmierzającej do włączenia okręgu Sądu okręgowego w Sosnowcu do apelacji śląskiej".

Należy zaznaczyć, że tę samą akcję wszczęła adwokatura śląska oraz częstochowska, ta ostatnia o przyłączenie Częstochowy również do apelacji katowickiej.

Delegaci BGK. zaznajamiali się

z akcją budowlaną w Zagłębiu.

W związku z przyznaniem przez Bank Gospodarstwa Krajowego dość poważnych sum na akcję budowlaną w 1935 r. w miastach Zagłębia, wczoraj przybyła do Zagłębia delegacja B. G. K. celem omówienia tej sprawy z zarządami miast i zbadania na miejscu opracowanych projektów w zakresie akcji budowlanej.

Po konferencjach w Magistratach, delegaci zwiedzali tereny budowlane przeznaczone, bądź też projektowane pod budowę.

Przypuszczać należy, iż delegaci skrupulatnie badali całą sprawę i B. G. K. będzie obecnie ostrożniej dysponował przeznaczoną na akcję budowlaną gotówką, gdyż w swoim czasie, mimo kontroli przez B. G. K. budowy osławionego Legjonowa, wydano niepotrzebnie około miljona złotych, bowiem tak okrzyczana i reklamowana „spółdzielnia" przedstawia obecnie zaledwie znikomą część tego, co kosztowała. to też sądzić należy, iż teraz będzie się ożęglniej dysponować groszem publicznym.

Uczmy się handlować!

Pod takiem hasłem został otwarty na okres świąteczny bazar pod nazwą „Królewianka" uczenic szkoły handlowej im. Królowej Jadwigi w Sosnowcu przy ul. Warszawskiej 1 w sklepie, oddanym łaskawie do dyspozycji organizatorów bazaru przez właściciela domu p. mg. Zarzyckiego.

Bazar jest oparty na podstawach czysto handlowych i ma na celu przedewszystkiem praktyczne zastosowanie teoretycznych wiadomości uczenic z dziedziny handlu. Bazar jest normalnie urządzonym sklepem, w którym po zwykłych cenach można kupić wiele artykułów, mających pokup w okresie świąt, a więc: książki na gwiazdkę, zabawki na choinkę, galanterja, artykuły kolonjalne itp. Różnica między bazarem a innemi sklepami jest ta, że za ladą w charakterze ekspedjentek stoją uczenice szkoły handlowej i, obsługując gości pod nadzorem nauczycieli, traktują to jako naukę, z której niewątpliwie osiągną niemałą w przyszłości korzyść.

Na „Królewiankę" zwracamy dlatego szczególną uwagę, że jego rodzaju bazar, mający praktyczny cel uczenia sztuki sprzedawania, jest urządzony w Sosnowcu poraz pierwszy, świadcząc chlubnie o inicjatywie kierownictwa szkoły i dbałości o wszechstronne kształcenie przyszłych sprzedawczyń, daj Boże, żeby we własnych sklepach.

Inne szkoły handlowe zapewne pójdą w przyszłości za dobrym przykładem szkoły im. Królowej Jadwigi.

Dodajemy, że w zorganizowaniu bazaru znaczną dało pomoc Stowarzyszenie kupców polskich w Sosnowcu, co przynosi zaszczyt wyrobieniu obywatelskiemu jego członków.

Dalszy ciąg rozprawy

przeciwko b. posterunkowemu policji.

Jak już pokrótce pisaliśmy, onegdaj w Sądzie okręgowym w Sosnowcu rozpoczął się proces przeciwko Piotrowi Krokowi z Sosnowca, oskarżonemu o zabójstwo prostytutki, Stanisławy Sadowińskiej.

Rozprawa ta wzbudziła zainteresowanie nietylko dla tego, że na ławie oskarżonych zasiadł policjant, a także i z tej racji, że dramat, który się rozegrał pomiędzy Sadowińską a Krokiem przedstawia się niezwykle tajemniczo. Mianowicie sądowi chodzi przedewszystkiem o ustalenie czy Sadowińska popełniła samobójstwo, czy też — co jest bardziej prawdopodobne — została zastrzeloną. Badany w tej sprawie Krok zarówno w toku śledztwa, jak i na rozprawie uporczywie twierdził że Sadowińska popełniła samobójstwo, natomiast śmiertelnie ranna Sadowińska, po odwiezieniu do szpitala, zeznała na chwilę przed śmiercią, że postrzelił ją Krok.

Jest oprawda świadek, koleżanka denatki, Goniewiczówna, która twierdziła, że kiedy weszła do pokoju, gdzie znajdował się Krok i Sadowińska, była świadkiem, jak Krok po krótkiej sprzeczce z jej koleżanką, wyciągnął rewolwer i strzelił do niej. Jest również i żona właściciela domu schadzek, gdzie rozegrała się tragedja, Kuśnidenowa, która zeznała, że kiedy usłyszała wystrzał i wpadła do mieszkania, zobaczyła jak Krok rzucił jakiś przedmiot na łóżko, a następnie kiedy chciała zobaczyć co to jest, schował go do futerału od rewolweru.

Niemniej jednak ważnymi są dwaj inni młodzi ludzie, którzy, na chwilę przed tragedją, znaleźli się w domu schadzek. Zeznali oni zgodnie, że kiedy usłyszeli jakiś stłumiony huk, dochodzący z pokoju, gdzie — jak im powiedziano — znajdowała się „władza", opuścili oni natychmiast mieszkanie. W bramie zobaczyli oni stojące dwie kobiety. Były to Goniewiczówna i Kuśniderowa. Sąd wobec tego znalazł się w kłopotliwej sytuacji. Komu zatem wierzyć? Czy Goniewiczównie, która twierdziła, że była w pokoju, kiedy padł strzał, czy też dwum innym świadkom, którzy zeznali zupełnie co innego?

Na rozprawę, poza wyżej wymienionymi świadkami, powołano m. in. dwóch biegłych lekarzy dr. Blumsteina i d-ra Dunaja, a oprócz tego prof. Olbrychta z Krakowa, który jednakże na rozprawę się nie stawił.

Rozprawa ze względu na drażliwość poruszanych tematów toczyła się w początku przy drzwiach zamkniętych. Po przesłuchaniu jednak kilku świadków, sąd zarządził jawność rozprawy.

Na szczególne podkreślenie zasługuje oświadczenie dwóch świadków, Goniewiczówny i Kuśniderowej, które zeznały, że w jakiś czas po zabójstwie Sadowińskiej, zgłosiła się do nich żona oskarżonego Kroka i zaproponowała im, że jeśli nie będą zeznawać na niekorzyść ich męża, wynagrodzi je za to.

Rozprawa przeciągnęła się do późnego wieczora. O godz. 23-ej sąd postanowił rozprawę przerwać do dnia 20 b.m., celem przesłuchania reszty świadków, których pozostało jeszcze kilkunastu.

Wystawa legjonowa.

Wystawa legjonowa i pamiątek niepodległościowych w ratuszu sosnowieckim — cieszy się niesłabnącem zainteresowaniem publiczności zagłębiowskiej.

Dotychczas zwiedziło wystawę przeszło 7 tys. osób. Dużą uwagę zwraca zwłaszcza dział regjonalny, poświęcony udziałowi Zagłębia w walce o zdobycie niepodległości. W dziale tym jest sporo dokumentów - unikatów, odezwy do robotników fabryki Deichsla i innych, akt oskarżenia przeciw robotnikom z Sosnowca, wytoczony przez żandarmerję carską, fotografje zesłańców - zagłębiaków i t. d.

W sali honorowej marszałka Piłsudskiego zgromadzono szereg cennych niezwykle dokumentów: notatnik polowy, marszałka z jego własnoręcznemi uwagami, świadectwo maturalne, plany bitew, raporty i dary.

Odrębny dział stanowi wystawa plastyki współczesnej plastyków - legjonistów, gromadząca około 200 prac.

× ZARZĄD KOŁA BYŁYCH WYCHOWANEK GIMNAZJUM IM. E. PLATER W SOSNOWCU, zaprasza serdecznie wszystkie członkinie Koła na uroczysty opłatek, który odbędzie się we środę, dnia 19 grudnia b.r. w mieszkaniu kol. J. Chomentowskiej w Sosnowcu, przy ul. 3 Maja 18 m. 5. Osobnych zawiadomień nie rozsyła się.

× I TO SIĘ ZIMĄ NAZYWA. Widocznie i w górnych sferach zmienił się dotychczasowy porządek, gdyż mimo połowy grudnia panuje piękna pogoda. Wczoraj np. było 13 stopni ciepła, z czego wszyscy są zadowoleni, jedynie tylko panie kręcą noskami, gdyż nie wiedzą... jak się ubrać.

× WYJAŚNIENIE. W związku z notatką o zatrzymaniu przez policję w Dąbrowie Zygmunta Sekuły za kradzież drugi robotnik, a właściwie bezrobotny, Zygmunt Sekuła, zamieszkały przy ul. Górnej Hieronimskiej w Dąbrowie, prosi nas o zamieszczenie wyjaśnienia, iż z wspomnianą kradzieżą niema nic wspólnego.

× ZAPALENIE SIĘ BELKI. Skutkiem wadliwego urządzenia, wczoraj zapaliła się wpuszczona do komina belka na strychu domu przy ul. Łukasińskiego 12 w Dąbrowie. Ktoś niepotrzebnie zaalarmował straż pożarną na Koszelewie, gdyż przed jej przyjazdem ogień ugasili domownicy.

× ZWŁOKI NOWORODKA. Z Czarnej Przemszy w Będzinie wyłowiono zwłoki noworodka płci męskiej. Zwłoki umieszczono w kostnicy szpitala powiatowego. Policja wszczęła dochodzenia.

„12 ZASAD WYDAJNOŚCI“
W ZASTOSOWANIU DO GOSPODARSTWA DOMOWEGO.

W całokształcie gospodarki społecznej gospodarstwo domowe zajmuje poważne miejsce. Jest w Polsce około pięciu miljonów ognisk domowych, zaś przez ręce gospodarujących kobiet przechodzi rocznie w budżetach domowych więcej niż połowa wszystkich pieniędzy, jakie są w kraju. Zreformowanie dzisiejszego gospodarstwa domowego, zastosowanie w niem zasad wydajności — to podniesienie dobrobytu kraju, podniesienie stopy życiowej, podniesienie kultury.

Do wielkich celów prowadzą zawsze małe środki. Dom rodzinny jest maleńką komórką społeczną. Ale pięć miljonów takich komórek to już jest wielki organizm — państwo. Jeżeli zsumujemy to wszystko, co się w pięciu miljonach domów marnuje, otrzymamy tak oszałamiające cyfry, iż mówią one same za siebie, jak bardzo należyte usprawnienie naszych gospodarstw jest konieczne.

Niekażda pani domu ma wrodzony tak zwany zmysł organizacyjny. Przy tych samych środkach finansowych jedna rodzina utrzymuje się względnie dostatnio, a inna stale cierpi na różne braki. Przy staraniu i dobrej woli można je usunąć.

Co to jest organizacja? Jest to zebranie i ustosunkowanie do siebie wszystkich czynników, potrzebnych do osiągnięcia zamierzonego celu. Naukowa organizacja posługuje się wynikami nauki i jej metodami przy organizowaniu. Czy naukowa organizacja pracy może być zastosowana do gospodarstwa domowego? Bezwzględnie tak, gdyż choćby pobieżne zastanowienie się wskazuje, jak bardzo zmieniła się technika prowadzenia domu dzięki zdobyczom nauki i ich spopularyzowaniu. Nowocześnie zorganizowana fabryka jako pierwszy rezultat wprowadzonych zasad osiąga znaczną oszczędność pieniędzy, czasu, zużytego na pracę i wysiłku fizycznego swych pracowników. Ten sam efekt można osiągnąć także w gospodarstwie domowem, gdy zastosujemy w niem zasady naukowej organizacji pracy.

Harrington Emerson, jeden z pionierów naukowej organizacji, dla wykonania każdej pracy ustalił 12 zasad wydajności. Amerykańska pani domu, Christine Frederick przekonała się, że w gospodarstwie domowem te same zasady muszą istnieć i mają zastosowanie.

Pokrótce postaramy się panie z temi zasadami zaznajomić: Pierwsza z nich jest jasno wytknięty cel. Szczęście, zadowolenie i zdrowie wszystkich domowników — oto najpiękniejszy i najważniejszy cel gospodarstwa domowego. Do celu tego prowadzi wiele środków, ale żaden z nich nie jest sam w sobie celem. Dla zdrowia rodziny trzeba dom i odzież utrzymać w czystości i porządku, ale wielkie pranie nie może pani domu i służby zaabsorbować do tego stopnia, żeby rodzina w tym dniu prawie chodziła głodna wskutek złego obiadu, a dzieci nie odrobiły lekcji.

Cała teorja naukowej organizacji pracy opiera się przedewszystkiem na zdrowym sądzie. W gospodarstwie domowem pozwoli on kobiecie logicznie i krytycznie oceniać zjawiska, których jest świadkiem i czynności, któremi kieruje, a więc także szukać własnych sposobów ulepszania procesu każdej pracy.

Trzecią zasadą Emersona jest rada kompetentna. Gospodyni domu, chcąc zastosować nowy system pracy lub nowe narzędzie, w razie wątpliwości powinna korzystać z doświadczenia innych, z fachowych książek lub czasopism, wreszcie zasięgać rady u bardziej doświadczonych gospodyń.

Czwarta zasada, czyli znormalizowany porządek w przebiegu czynności polega w gospodarstwie domowem na tem, aby z każdej gospodarskiej czynności usunąć to, co niepotrzebnie pracę komplikuje. Np. jeśli zmywamy naczynia, trzeba tak wszystkie przybory i samo naczynie ustawić, aby uniknąć niepotrzebnych ruchów, zbytecznego schylania się itd.

Niesłychanie ważne są znormalizowane warunki pracy, co oznacza w gospodarstwie domowem przygotowanie takich warunków, przy których dana praca będzie najwydatniejsza. Np. odpowiednie oświetlenie stołu, przy którym pracujemy, odpowiednia wysokość stołu, na którym przyrządzamy potrawy, pozycja siedząca, zamiast stojącej, najodpowiedniejsze narzędzia itd.

Znormalizowanie czynności ma miejsce wtedy, gdy dana czynność jest wykonywana znormalizowanym porządkiem przy racjonalnych warunkach.

Nader ważną jest zasada znormalizowanego czasu. Dokładnie musimy wiedzieć ile czasu potrzeba na wykonanie danej czynności, aby przeznaczyć na nią odpowiednią porę w rozkładzie zajęć. Pani domu tak powinna rozłożyć czynności dnia, żeby na wszystkie czasu starczyło, a jedna robota nie przerywała drugiej. Oczywiście nie mówimy tu o jakichś nadzwyczajnych przeszkodach.

W gospodarstwie domowem nie obawiajmy się robienia notatek. Różne pożyteczne wiadomości, rady, doświadczenia, przepisy, prace do wykonania, sprawunki do załatwienia — wszystko to powinno być zapisane i w miarę potrzeby przechowywane.

Bardzo ważną jest zasada karności. W gospodarstwie domowem powierzone domownikom czynności powinny być ściśle wykonane. Przy niekarnej służbie i nieskrępującej się budżetem i pewnemi domowemi przepisami rodzinie nie uda się pani domu gospodarować prawdziwie wydajnie. Sama pani domu również od swych obowiązków uchylać się nie powinna, żeby pierwsza porządku domowego nie łamała.

Sprawiedliwe i uczciwe postępowanie obowiązuje panią domu w ocenie własnych postępków, a także w stosunku do służby i domowników.

Nagroda za wydajność, ostatnia z zasad Emersona, da się również zastosować w gospodarstwie domowem. Jeżeli pani domu oszczędzi trudu, czasu i pieniędzy przez wydajniejszą pracę swej pomocnicy, powinna jej dać nagrodę, aby ją zainteresować i zachęcić na przyszłość do stosowania nowych dla niej sposobów pracy.

Hanna Koryzna

Kolorowe nakrycia stołowe
i naczynia.

Zagranicą propaguje się obecnie i z wielkiem powodzeniem nakrycie stołów barwnemi, nawet w jaskrawych, ale dobranych kolorach, obrusami i serwetami, jak również obstawia się stół naczyniami szklanemi o rozmaitych barwach.

Dłuższe obserwacje takiego urządzenia jadalnianych stołów wykazały, że gra barw wpływa dodatnio na humor i nastrój domowników, szczególnie sprawia uciechę i wywołuje zainteresowanie u dzieci, tembardziej że co jakiś czas następuje nieraz konieczna zmiana serwisu względnie garnituru wskutek np. zbicia, zniszczenia itd.

Szczególnie ożywiająco działają kolory niebieski, różowy, pomarańczowy, blado-żółty i kombinacje tychże. Podanie np. kompotu na kolorowych spodeczkach robi miłe wrażenie, tak samo napojów, w dobranych do koloru tychże, szklankach lub kieliszkach. Serweta stołowa o deseniu dużych barwnych kwiatów lub innych ozdobnych barwach figur, mimowoli wywołuje sympatyczny nastrój, a nawet okrzyk pochwalny np. u wchodzącego do pokoju gościa. Sit venia verbo — mówią nawet — że barwność nakrycia stołowego wpływa dodatnio na apetyt! Warto jednak spróbować, wprowadzając ożywienie w dotychczasową monotonję bezbarwnych, przejrzystych naczyń szklanych.

PRZEPISY.

SUSZONE GRZYBY A LA ŚWIEŻE.

1/4 kg grzybów, 1 litr mleka, 5 dkg masła, 2 dkg mąki, 1 cebula, jedna ósma litra śmietany, 1/2 cytryny, sól, pieprz.

Niezbyt stare grzyby wymyć z piasku, namoczyć w mleku na całą noc; nazajutrz ugotować w tem samem mleku aż zmiękną (około godziny). Z masła, mąki i cebuli zrobić zasmażkę, rozprowadzić śmietaną i pozostałem mlekiem, w którem gotowały się grzyby, dodać soku z cytryny, posolić i dusić parę minut. Podawać z ziemniakami z wody lub na jarzynę do kotletów i pieczeni.

CIASTKA PÓŁFRANCUSKIE.

40 dkg mąki, 20 dkg masła, 1/2 szklanki śmietany, 3 żółtka, soli na koniec noża.

Mąkę przesiać na stolnicę, włożyć resztę produktów, siekać nożem lub tasakiem, aż się zrobi jednolita masa; zagnieść lekko ręką, rozwałkować na pół centymetra. Wycinać ciastka zapomocą formy, smarować ciastka jajkiem, posypać cukrem-kryształem i upiec w gorącym piecu. Nieposypane cukrem mogą służyć do jarzyn i zup zamiast grzanek.

TORT Z LASKOWYCH ORZECHÓW.

6 jaj, 18 dkg cukru w pudrze, 8 dkg masła, 15—20 dkg czekolady, 20 dkg orzechów, sok z cytryny.

Ciasto. Orzechy należy obsuszyć, otrzeć ze skórki i zemleć na maszynce do migdałów. Utrzeć masło na śmietanę, wbijać po jednem żółtku, dosypywać po łyżce cukru i ucierać 20 minut. Do utartej masy wkładać częściami pianę i przesypując orzechami lekko wymieszać. Piec w średnio gorącym piecu. Tort przełożyć dowolną masą i polać czekoladową polewą.

Polewa. 6 dkg masła, 10 dkg czekolady. Czekoladę rozpuścić w rondelku, trzymając przykryty na gorącej wodzie, aż rozpuści się zupełnie. Masło nieco roztopić, wlać w nie rozpuszczoną czekoladę i utrzeć.

„Pani Domu“.

Rewja mód
NA RZECZ TOWARZYSTWA PRZECIWGRUŹLICZEGO.

Urządzona w ub. środę „rewja mody“ na rzecz Towarzystwa przeciwgruźliczego w Sosnowcu — to znaczy: przemiły nastrój, dużo pań żądnych wiedzy (podobno suknie mają być śliczne), wielu panów mocno zaciekawionych (przecież suknie nie wejdą na salę same...), reprezentacja (nieoficjalna) wszystkich kierunków politycznych, zapowiedź (oficjalna) modeli wszystkich stolic europejskich...

— Pani Halina Sarnecka w ślicznej „bronzowej garsonjerze“ — zapowiada wytworny conferencier. Sensacja! Śliczna — jest, bronzowa — jest, tylko gdzie ta „garsonjera“? Kilka pań prosi o adres... Małe zamieszanie... Bo to wcale nie garsonjera, proszę pań, to wełniana garconka, najmodniejszy fason skromnej przedpołudniowej sukienki.

— Do tego piękny płaszcz automobilowy — słyszymy. Ano, piękny: jasno-beige z dużym futrzanym bronzowym kołnierzem. Tylko skąd do niego wziąć automobil, — wzdychają panie.

— A teraz, tak bardzo modne w tym roku kasaki — oświadcza conferencier i nie tając zachwytu wraz z całą publicznością ogląda długą bluzkę ciemno-czerwoną i drugą czarną o błyszczących nitkach cellophanu.

Odtąd — cały korowód: skromne suknie wizytowe w prześlicznych kolorach: bronzowym, ciemno-czerwonym i zawsze modnym czarnym; specjalne suknie „bridżowe“, przypominające zakonne habity: u góry materjał zachodzi aż po szyję, u dołu sięga kostek, szerokie rękawy dotykają dłoni. Nic dziwnego: bridż to gra poważna i wymagająca skupienia, wszelkie frywolne myśli są przy tej grze nie na miejscu. Jedna z sukien, ciemno-bronzowa, aksamitna, ma prześliczne zakończenie paska: są to dość ciężkie lśniące kulki, bardzo efektownie poruszające się na wysokości kolan pani, ubranej w tę miłą toaletę.

— Bardzo praktyczne — mówi z zachwytem jedna z pań. — Można temi kulkami obić partnera.

— Skromne suknie wieczorowe — ogłasza pan we fraku — i na salę wchodzą trzy piękne toalety. Wszystkie bardzo długie, matowe, utrzymane w spokojnych barwach; między niemi tak modna w tym roku zielona.

A potem istny potop: suknie małe wieczorowe i duże wieczorowe, małe i duże balowe, wielkie balowe...

— Co to znaczy: „duża“ suknia balowa? — pyta naiwnie jeden z panów.

— To taka, na którą wychodzi mało materjału — logicznie odpowiadają panie.

Jakoś jednak nie widać sukien, na które wychodzi mało materjału... Wszystkie są długie, od kolan rozszerzające się ku dołowi, a ich symboliczna „wielkość“ ma, jak się zdaje, jakiś tajemniczy związek z długością trenu. Oto defilują przed nami: jasno-seledynowa suknia z tafty, prześliczna czarna z mory, inna, również czarna, z malowniczemi rękawami z błyszczących paillettów, jeszcze inna — w srebrno-czarne pasy. Interesująca „robe a transformation“ z czarnego aksamitu z zielonym paskiem i kwiatem wygląda skromnie „wizytowo“; inaczej upięty pasek, kwiat na ramieniu, lekkie rozchylenie kołnierzyka pod szyją — i suknia staje się „wieczorową“, a po włożeniu peleryńki — spacerową.

Zapowiedź „wielkiej sukni balowej“ — i widzimy coś czarnego, długiego, zapiętego aż po samą szyję.

— Nie pójdę na ten bal — oświadcza jeden z panów. Ale... niespodzianie — suknia w jakiś tajemniczy sposób przy każdym kroku damy ukazuje aż po kolana jej nóżki, obute (jeśli to można nazwać „obuciem“) w sandały i obciągnięte jedwabną pończoszką. Panie szepcą w zachwycie: „śliczna“; pan decyduje szybko: chyba jednak pójdę!

A potem jeszcze czerwona suknia koronkowa z długim żakietem, i biała lśniąca, a do niej żakiet z czarnej koronki wełnianej, i piękna toaleta z gronostajowym żakiecikiem, i śliczna „transparente“ z girlandą czerwonych róż...

Spod oryginalnych kapeluszy (najmodniejszy fason — „z czoła“) patrzą na nas oczy przemiłych tancerek; uśmiechem Silvji Sidney czaruje p. Ina Fernando; poruszając się wdzięcznie, demonstrują toalety dwie panny Sarneckie.

Wychodzimy. Tak ciepło... Powiew wiosny... Dlaczego to właściwie nie demonstrowano wiosennych sukien, kostjumów kąpielowych?

Ulicą jedzie wóz, naładowany choinkami.

Ach, prawda, za parę dni Boże Narodzenie, wigilja, wieczór Sylwestrowy...

h. m.

Kto wygrał

NA LOTERJI LEGJI INWALIDÓW.

Legja inwalidów wojennych W. P. kompanji w Sosnowcu, nadesłała nam wykaz wygranych numerów loterji fantowej.

Wygrały n-ry następujące:

422 1436 1488 1571 1707 2044 2139 2279 2383
2692 2817 2865 2873 3148 3156 3559 3736 4070
4100 4162 4182 4294 4529 4961 4994 5129 5889
6142 6144 6191 6244 6420 6527 6620 6677 6991
7322 7478 7522 7570 7612 7630 7767 7797 8086
8250 8351 8452 8834 8947 9053 9198 9327 9396
9408 9554 9597 9933 10266 10556 11507 11515
11557 11563 12445 12451 12457 12509 12889
12933 13154 13262 13280 13282 13287 13404
13445 13446 13500 13520 13521 13553 13614
13621 13639 13640 13681 13689 13790 13839
13941 13948 13954 13961 13982 14004 14121
14157 14163 14363 14376 14492 14820 15484
15488 15246 15429 15624 15638 15762 15765
15849 15936 15516 16170 16512 16596 16789
16986 17161 17209 18143 18315 18340 18457
18779 19430 19488 19604 19666 19816 20177
20223 20303 20329 20362 20594 20795 21153
21270 21507 21699 21908 21962 22022
22039 22080 22125 22181 22199 22203
22286 22300 22327 22334 22450 22448
22496 22650 22882 23090 23270 23486 23530
23876 24228 24262 24669 24778 24968 25000.

Przedmioty wygrane można odebrać w lokalu Legji inwalidów, ul. Warszawska 22 w terminie do dnia 30 b.m. do godz. 12 w południe. Po upływie wyznaczonego terminu wszelkie reklamacje nie będą uwzględnione.

Słuszna uwaga

O WIDOKÓWKACH SOSNOWIECKICH

Jeden z naszych czytelników pisze nam:

Przed kilkoma dniami nabyłem pocztówkę w automacie na dworcu w Sosnowcu wraz z widokiem parku Szena łącznie za 20 gr. Czy niebyłoby wskazanem by w wspomnianym automacie znalazły się ciekawsze fragmenty naszego miasta jak hale targowe, któremi w rzeczywistości niema się co chwalić, przed osobą nieznającą Sosnowca. A już nie wspominam o ich pięknej dekoracji w postaci ulicy z „kocich łbów“. Albo taki park Szena! Dzisiaj już w ten sposób Sosnowca obrazować nie możemy!

Prenumerator.

× **POD KOŁAMI SAMOCHODU.** Przejeżdżający onegdaj szosą będzińską samochód, prowadzony przez Eryka Dobijasa z Chorzowa najechał na Emilję Stolarską, zamieszkałą w Będzinie, przy ulicy Małobądzkiej 172 w Będzinie. Stolarską przewieziono na kurację do szpitala.

PROGRAM RADJOWY

KONRAD TOM PRZED MIKROFONEM.

Znany dobrze słuchaczom aktor rewjowy i piosenkarz, Konrad Tom, wystąpi przed mikrofonem radjostacji warszawskiej w dniu 17 bm. o godz. 15.45 w koncercie muzyki lekkiej w wykonaniu orkiestry Wiesława Wilkosza. Program artysty obejmuje wesołe monologi i piosenki.

FR. ŁUKASIEWICZ W POLSKIEM RADJO.

Wśród polskich szopenistów wybitnie wyróżnia się znakomity wirtuoz poznański profesor Franciszek Łukasiewicz, którego oryginalne ujęcie techniczne utworów muzycznych stawia go w pierwszym rzędzie polskich artystów-odtwórców. Właśnie w poniedziałek dnia 17 bm. o godz. 18.15 usłyszymy recital fortepianowy prof. Łukasiewicza z Poznania na fali ogólnopolskiej. W programie: Rameau, Beethoven, Schubert.

NIEDZIELA 16 GRUDNIA.

9.00 Sygnał czasu i pieśń poranna. 9,05 Muzyka (płyty). 9,07 Gimnastyka. 9,22 Muzyka. 9,45 Chwilka pań domu. 10,00 Pieśni M. Karłowicza (płyty). 10,30 Nabożeństwo z kościoła św. Krzyża w Warszawie. 11,57 Sygnał czasu, hejnał. 12,03 Wiadomości meteorologiczne. 12,05 „Co słychać na Śląsku“ opowie dr. Tomasz Strzembosz. 12,15 Poranek muzyczny z Filharmonji. Wykonawcy: ork. filharm. pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego oraz solista. 13,00 „W piastowskim klasztorze na Dolnym Śląsku“ wygł. p. Jerzy Tuwan. 13,15 D. c. poranku muzycznego. 14.00 Koncert orkiestry mandolinistów im. Moniuszki z Wełnowca pod dyr. Kazimierza Bończy-Tomaszewskiego. 15,00 „Czy zwierzę może żyć bez wapna i fosforu“ wygł. prof. Jan Rostafiński. 15.15 Utwory na harmonję solo (płyty). 15,25 Skrzynka pocztowa. 15,35 Piosenki w wyk. chóru Juranda (płyty). 15.45 „Pod choinkę“ omówienie nowych wydawnictw dla młodzieży — prof. Alfred Jesionowski. 16,00 „Pogawędka przyjaciół“ fragm. z powieści Wacława Rogowicza pt. „Pokusa o zmierzchu“. 16,20 Recital skrzypcowy Ignacego Weissenberga. 16.45 Łamigłówki podyktuje p. Henryk Ładosz. 17,00 „Pieśń ludowa w artystycznem opracowaniu“. Wykonawcy: chór warszawskich miejskich kół śpiewaczych pod dyr. Wincentego Janiszewskiego i Maurycy Janowski (tenor). 17,50 Odczyt z cyklu „Książka i wiedza“ pt. „Nowe książki o nowym światopoglądzie“ wygł. Bohdan Czapski. 18.00 Teatr wyobraźni nadaje słuchowisko „Trzy domy“. 18,45 Odczyt z cyklu „Życie młodzieży“. 19,00 Transmisja z Akwizgranu: koncert organowy, poświęcony utworom niemieckich i flamandzkich kompozytorów XV i XVI wieku. 19,35 Arje operowe w wyk. Jana Kiepury (płyty). 19,47 Felieton aktualny. 20,00 Polskie melodje — polskie tańce. Wykonawcy: zespół ludowy ork. P. R. pod dyr. Wł. Macury i Andrzej Bogucki (przyśpiewki). 20,30 Wesoła muzyczka w wyk. zespołu 3 fortepianów (płyty). 20.55 „Jak pracujemy w Polsce“. 21,00 „Na wesołej lwowskiej fali“. 21.30 Wiadomości sportowe. 21.45 „Bery i bojki śląskie“. 22,00 Koncert reklamowy. 22,15 „Godki na podarki“ — obrazek słuchowiskowy. 22,30 Muzyka tan. w wyk. ork. Henryka Warsa. 23,00 Wiadomości meteor. dla kom. lotn. 23,05 Muzyka taneczna z dancingu „Polonja“.

ŻYCIE GOSPODARCZE

O porozumienie węglowe z Niemcami.

Z Londynu donoszą, że szczegółowe rokowania z Niemcami w sprawie ich przystąpienia do porozumienia węglowego brytyjsko - polskiego zostały już podjęte.

W kołach angielskiego przemysłu węglowego wyrażana jest opinja, że przystąpienie Niemiec do tego porozumienia nastąpi w najbliższym czasie. Również wkrótce podjęte zostaną pertraktacje z Belgją w sprawie przystąpienia do porozumienia.

Kronika gospodarcza.

WYPŁATY DLA UBEZPIECZONYCH W PONIEMIECKICH TOWARZYSTWACH. Komisja likwidacyjna pretensyj posiadaczy polis ubezpieczeniowych niemieckich towarzystw ubezpieczeń, która w myśl polsko-niemieckiego układu waloryzacyjnego prowadziła rejestrację należności obywateli polskich, przystępuje obecnie do wypłaty uzyskanych odszkodowań. Począwszy od końca bm. wypłacana będzie pierwsza rata w wysokości 10% zwaloryzowanej sumy należności. Druga rata ma być płatna za kilka miesięcy. Wyniesie ona od 5 do 8% sum zwaloryzowanych. Wypłata odbywać się będzie zapomocą przekazów pocztowych według kolejności zgłoszeń przy rejestracji. Wszelkie podania o przyspieszenie wypłaty nie będą brane od uwagę. Posiadacze polis niemieckich towarzystw ubezpieczeniowych nie poniosą strat spowodu kosztów likwidacyjnych, gdyż koszty te pokryją z nadwyżką odsetki z tytułu należności, wypłaconych przez niemieckie towarzystwa.

O ZORGANIZOWANIE EKSPORTU POŃCZOSZNICZEGO. W obliczu wzrastających trudności w przemyśle pończoszniczym podjęte zostały pertraktacje w sprawie zorganizowania eksportu. Pomimo niedawno zlikwidowanego długotrwałego strajku w przemyśle tym zaobserwować się dała dość szybko nadprodukcja, która zmusza przemysł do podjęcia pewnych posunięć organizacyjnych. Szereg konferencyj wstępnych pomimo pewnej rozbieżności poglądów wykazał możliwości osiągnięcia porozumienia w sprawie organizacji eksportu pończoszniczego.

KRONIKA ZAWIERCIA

STELLA: Mord w Triwidach.

× **NA POWODZIAN.** Do miejskiego komitetu pomocy ofiarom powodzi w Zawierciu wpłynęły następujące ofiary: nauczycielstwo państwowego seminarjum żeńskiego nauczycielskiego zł. 89.30, nauczycielstwo gimn. żeńskiego p. Malczewskiej zł. 19.

× **PRZY ROBOTACH PUBLICZNYCH,** jakie prowadzone będą w Zawierciu w sezonie zimowym Magistrat zatrudni 62 bezrobotnych, ojców dużych rodzin.

× **LUSTRACJA.** Starosta powiatowy p. Wardejn - Zagórski przeprowadził w towarzystwie sekretarza Sejmiku i komendanta P. P. kom. Siwonia lustrację gminy Mrzygłód.

× **WYRWICZ W ZAWIERCIU.** W dniu dzisiejszym o godz. 8 wieczorem w sali Domu ludowego TAZ. w Zawierciu, wystąpi Leon Wyrwicz.

× **ECHA KATASTROFY BALKONOWEJ.** W dniu wczorajszym została przeprowadzona sekcja zwłok, ofiary katastrofy balkonowej w Zawierciu 22-letniego Mojżesza Malca, który zmarł w szpitalu. Sekcja wykazała, że M. Malec zmarł naskutek pęknięcia wątroby.

Jak nas informuje zarząd szpitala ubezpieczalni, stan zdrowia pozostałych 3 ofiar z każdym dniem polepsza się. Po dokonaniu operacji b. ciężko rannej Guci Perlmuter, nastąpiła mała poprawa. Policja prowadzi dochodzenie.

× **CHOROBY ZAKAŹNE.** Urząd zdrowia w Zawierciu zanotował w ub. tygodniu następujące wypadki chorób zakaźnych: dur brzuszny — 2 (2 zgony), płonica — 1.

× **UKARANI ADMINISTRACYJNIE.** Starostwo zawierciańskie skazało administracyjnie: Seligę Adama z Jaworznika na 5 dni bezwzględnego aresztu za nielegalne posiadanie broni; Bonusiewicza Adama z Zawiercia na 14 dni aresztu, za bezmyślne złamanie drzewka w Kromołowie; Barana Władysława z Niegowoniczki na 3 dni aresztu, Pełkę Piotra z Mierzęcic na 21 dni bezwzględnego aresztu za nielegalne posiadanie krótkiej broni własnego wyrobu: Świtałę Władysława i Sołtysika z Chruszczobrodu na 5 dni aresztu za awantury i bicie szyb.

× **POBICIE.** Na tle osobistych porachunków pokłuty został nożem Szlachta Mieczysław z Zawiercia (ul. Wierzbowa 7) przez niejakiego Kustrę Edwarda i innych. Policja prowadzi dochodzenie.

× **KRADZIEŻ BIELIZNY.** Na szkodę Kubika z Zawiercia (Kupiecka 27) skradziono bieliznę ze strychu, wartości 180 złotych.

KRONIKA OLKUSZA

„ROSA“ — Światła wielkiego miasta (z Chaplinem).
„ORZEŁ“ — Kleopatra.

× **„DZIEŃ PROPAGANDY O.M.P.“ W OLKUSZU** odłożony został na 30 bm. (zamiast w dniu dzisiejszym). Program przewidziany jak następuje: 29 bm. capstrzyk i pochód organizacyj pod płytę Nieznanego Żołnierza, 30 bm. nabożeństwo, złożenie wieńca na płycie Nieznanego Żołnierza, otwarcie zjazdu w lokalu szkoły nr. 1, przemówienia i referaty i wieczorem akademja z b. bogatym programem i zabawa taneczna.

× **Z TOW. PRZECIWGRUŹLICZEGO.** W dn. 13 b.m. odbyło się zebranie zarządu Tow. przeciwgruźliczego w Olkuszu, na którym wybrano prezesa zarządu wosobie dra Kiciarskiego (lekarz powiatowy), resztę członków bez zmiany, t.j. pp. St. Lipka — wiceprezes i zarządzający ośrodkiem zdrowia w Olkuszu, Jan Kania — sekretarz. Pozatem zarząd Tow. wyróżniając zasługę p. Fr. Westena za udzielenie stałej subwencji dla ośrodka zdrowia w wysokości 100 zł. miesięcznie, postanowił zaprosić go na członka zarządu Tow. przeciwgruźliczego

× **HARCERZE W NOWYM LOKALU.** W Olkuszu odbyło się uroczyste poświęcenie nowego lokalu ośrodka harcerskiego 10 zagłębiowskiej drużyny harcerskiej, składającego się z 5 izb, t.j. świetlicy, kantyny, komendy drużyny, hufca, warsztatu i magazynu. Otwarcie lokalu poprzedziła msza św., celebrowana przez kapelana drużyny ks. dra Przygodzkiego, oraz przyrzeczenie harcerskie 20-tu „dziesiątkarzy“, odebrane przez komendanta hufca, p. M. Kaczmarczyka. Poświęcenia lokalu dokonał ks. dr. Przygodzki w obecności prezeski Koła przyjaciół harcerzy p. Okrajniowej i in., poczem odbyła się wspólna herbatka.

× **OFIARY.** Zamiast wieńców na trumnę ś. p. prezesa Westena, złożyli na ręce p. starosty Gliszczyńskiego na dożywianie biednej dziatwy pp.: dr. Codelli — zł. 20 i dyr. Weiner zł. 20 oraz zamiast wieńca na trumnę ś. p. dyr. Otto — inż. Thiel z Wiednia na ten sam cel zł. 45.

× **CHOROBY ZAKAŹNE.** W pow. Olkuskim zanotowano w ub. tygodniu: 5 wyp. duru brzusznego, 3 błonicy i 1 odry.

× **GRASUJĄCA BANDA ZŁODZIEI.** W ostatnich dniach na terenie gm. Kroczyce zorganizowana banda złodziei, składająca się z 5 osób, dokonywuje dość śmiałych kradzieży z włamaniami w nocy. W Piasecznie sprawcy ci na szkodę Adama Kowalskiego skradli z chlewa świnię i jałówkę. Świnię zabili zaraz w chlewie, jałówkę zaś w lesie w Rzędowicach. W Lgocie - Murowanej na szkodę Jacka Gembki złodzieje skradli dwie świnie, wartości 150 zł. W Siemierzycach na szkodę Jana Nędzy skradli świnię i 3 gęsi, ogólnej wartości 120 zł. Złodzieje pochodzą prawdopodobnie z sąsiednich gmin, mianowicie Żarki lub Włodowice (pow. Zawierciańskiego).

OFIARY

Na wigilję dla najbiedniejszych do dyspozycji ks. Reczyńskiego — zł. 20.

Na wigilję dla najbiedniejszych na Winnicki w Sosnowcu — zł. 20 — składa Jan Zajefer.

KTO ZDOBĘDZIE REKORD SZYBKOŚCI NA OCEANIE

Niebieska wstęga, nagroda za szybkość, była dotąd nagrodą imaginacyjną. Poseł do Izby gmin, Halle, wystąpił z wnioskiem, aby odtąd nagrodę tę zmaterjalizować w postaci puhara srebrnego przepasanego niebieską wstęgą. Puhar ten byłby nagrodą przechodnią. Już w maju 1935 r. podejmie olbrzymi okręt francuski „Normandie" pierwszą podróż z Hawre'u do Nowego Jorku. Okręt ten ma przebywać 28 węzłów na godzinę, tj. około 50 km. Jeśli nie zdystansuje go „Queen Mary", nagroda przypadnie „Normandie". Żaden z okrętów na szlaku atlantyckim nie rozwija szybkości ponad 50 km. na godzinę.

DROBNE OGŁOSZENIA

UZDROWISKA

WILLA
piękna górzysta okolica, świetne tereny narciarskie, przyjmuje zamówienia indywidualnie i zbiorowo.— Ceny reklamowe 4 zł. poczta i stacja w miejscu. Fr. Stankiewicz, poczta Hucisko, koło Żywca. 8404

ZAKOPANE.
Pierwszorzędny, ślicznie położony pensjonat „Tytan" pod zarządem właścicielki i Marji Stidlowej. Kuchnia wykwintna, ceny przystępne. 8460

WĘGIERSKA GÓRKA
Pensjonat Willa Płosz ków. Pokoje słoneczne komfortowe. Łazienki. Tereny narciarskie — saneczkowe. Łyżwy.— Kuchnia doborowa. — Telefon 9. 8270

Zakopane
pensjonat „ANASTAZJA", ul. Zamojskiego tel. 344 zarząd Flory SINGEROWEJ, — przyjmuje — po gruntownym remoncie — zamówienia na komfortowe i ciepłe pokoje. Dobre położenie.— Wykwintna zdrowa kuchnia. Ceny przystępne. Szczegółowe prospekty na życzenie. 9263

ZAKOPANE.
„Patria" ul. Jagiellońska, nowoodwarty luksusowy pensjonat, — dancing - bridge, wszelkie nowoczesne urządzenia, ceny przystępne, kuchnia warszawska, telefon 656. 8461

RABKA
centrum, pensjonat komfortowy „Sławomir" Zarzyckiej, kuchnia wykwintna — Ceny niskie. 8251

ZAKOPANE
„Leśniczanka" Chram ców'ki. Przyjmuje zamówienia na okres świąteczny. Wycieczki po cenach zniżonych. 8367

POSADY i PRACE

POSZUKUJĘ
buchaltera - bilansistę dokładnie obznajomionego z wszelkiemi sprawami podatkowemi do udzielenia lekcji w godzinach wieczorowych. Reflektuję tylko na siły pierwszorzędne. Oferty do Administracji pod Nr. 2407. 8491

POTRZEBNA
zdolna ekspedjentka do wędliniarni. Sosnowiec, Warszawska 14. J. Koss. 8416

POTRZEBNY
chłopiec do wędliniarni na dokończenie praktyki. Sosnowiec, Warszawska 14, J. Koss. 8425

KUPNO i SPRZEDAŻ

DOM
sprzedam niedrogo — zaraz. Zawiercie Słowackiego 51. 8424

DOM
solidny do sprzedania cena 13 tysięcy — pośrednicy wykluczeni. Wiadomość: Zawiercie Piastkowa 26 — parter. 9405

Tran leczniczy, świeży
oryg. norweski „Goldmedal" nadszedł
i poleca go: 8109
SKŁAD APTECZNY
M. JAGIEŁŁOWICZ

Koszule męskie
z marką „TATRA"
odznaczają się dobrym krojem, solidnym szyciem i niskiemi cenami.
Sprzedaż detaliczna
w fabrycznym sklepie
6312 **„TATRA"**
ul. Piłsudskiego 18.

Szczytem doskonałości 6527
gatunku, wykonania, stylu i rzetelnych cen są
MEBLE
Z FABRYKI MEBLI
HABERMANN BYDGOSZCZ
Dostawa w kraju i poza morze.
Własne projekty.
właściciel:
K. SLISCHKA KATOWICE
ul. Marszałka Piłsudskiego 10. Telefon nr. 315-67.

SPRZEDAM
okazyjnie rękawice bokserskie, piłki do boksu oraz jedną parę łyżew, wszystko jak nowe. Sosnowiec. Długa 25, Hamerlak. 8418

SINGERA
maszyna damska do sprzedania okazyjnie. Sosnowiec, Kowalska 6 m. 4. 8489

ELEKTROLUX
szwedzki i pianino „Fibigera" do sprzedania. Alleja 19 m. 8. 8488

LEKARZY
dla rejonowych ekspozytur olkuskiego ośrodka zdrowia w Pilicy, Żarnowcu i Sułoszowej poszukujemy. Zgłoszenia T-wo Przeciwgruźlicze, Olkusz. 8490

5 MÓRG POLA
dobrego, z łąkami w Grodkowie gm. Łagisza, nadające się na pola i ogrody przy szosie do sprzedania. — Wszelkich wiadomości udziela W. Kuszewski w Grodkowie. 8467

SPRZEDAM
szafę rozbieraną i kredens (orzech) oraz bardzo ładny komplet mebli koszykowych — (10 sztuk). Zieleźińska Orila 28, apteka. 8480

PIANINO
Bechsteina, bardzo dobry stan. — Znawcy sprzedam. Wilczak. Sosnowiec, Klimontowska 14. 8482

FORTEPIAN
wiedeński krócizki — krzyżowy sprzedam — 900 zł. Sosnowiec, Sienkiewicza 6, Geller. 8481

DOMEK
murowany wraz z ogródkiem i placem budowlanym o przestrzeni 220 prętów tanio do sprzedania. Wiadomość Będzin, Zagórska 69. 8479

ELEKTROLUX
szwedzki okazyjnie do sprzedania. Sosnowiec, Dzika 4. 8484

DO SPRZEDANIA
sklep galanteryjny nowourządzony w centrum miasta Sosnowca spowodu nieporozumień rodzinnych. Wiadomość w Administracji. 9487

PIANINO
Fibigera okazyjnie — do sprzedania. Wiadomość: Lustig — Będzin, Małachowskiego 42.

DWA FOTELE
okazyjnie tanio sprzedam tapczany, otomany, materace, kozetki Ceny niskie. Sosnowiec. 1 Maja 14 Tomczyk 8419

SPRZEDAM
sypialnię, dywan, obrazy Świeżawska, Legjonów 21 — telefon 11-98. 9417

POKÓJ
z kuchnią do wynajęcia Sosnowiec, Reymonta 12. Dozorca wskaże. 8420

DWA POKOJE
kuchnia, wygody, słoneczne wynajmę. Dekerta 5 m. 30. 8472

SKLEP
frontowy z piwnicą od Nowego Roku do wynajęcia. Piłsudskiego 21a. 8414

DWA POKOJE
kuchnia i służbowy z wygodami do wynajęcia. Piłsudskiego 21 a. 8415

Nauka i Wychowanie

Nina Cichoniowa
zawiadamia, że pierwsza lekcja nowego kółka
Tańców
odbędzie się 17 grudnia o godzinie 8. Dobrane towarzystwo — Zgłoszenia Konrada 1 8499

AROMATYCZNE SOKI
wiśniowy i malinowy na rafinowanym cukrze: 5 kg. — zł. 11, 10 kg. — zł. 21, 20 kg — zł. 41, Powidła śliwkowe 5 kg. zł. 9, 10 kg. zł. 17. Jam morelowy: 5 kg. zł. 21, wysyłka za pobraniem Stanisław Grzybowski, Rakoniewice — Wilkp. 8412

BORZĘCKI SZCZUCIN koło Tarnowa wysyła wędliny. Za 5 kilo różnych wędlin wraz z opłatą pocztową zł. 8. Cenniki na żądanie. 8465

TŁUMACZENIA
z i na języki francuski i niemiecki przyjmuję codziennie od 11 — 13 oprócz niedziel i świąt. Sosnowiec, Małachowskiego Nr. 3 m. 20. 6874

PIANINO
krzyżowe, mało używane, w dobrym stanie sprzedam tanio. Chorzów I, Gimnazjalna 8, Magazyn Mebli. — — — 8471

HALLO!
Stan. Jankowski
SOSNOWIEC, UL. PIŁSUDSKIEGO 16
POLECA:
NA NADCHODZĄCE ŚWIĘTA miód kresowy i górski, konserwy, marynaty, specjalną mąkę świąteczną, pierniki Myskowskiego na wagę i paczkowe oraz wędliny żywieckie, tuchowskie i jasielskie. 6925

DROBNE OGŁOSZENIA

TANIO
najmodniejsze gotowe gorselety, pasy, staniczki Pasy lecznicze najnowszych systemów. Rozalja — Sosnowiec, Dęblińska 11 — tel. 7-68. 8468

FARBY
lakiery, pokost i pendzle po cenach najniższych poleca: Fr. Pietranek, Skład Farb i przyborów malarskich. Sosnowiec, Mościckiego 15 (vis a vis kościoła). 6779

B. Felczer
Szpitala św. Łazarza w Warszawie
H. Rudziński przyjmuje w godzinach od 18 — 20. Dąbrowa Górnicza, ul. Kościuszki Nr. 2. 6758

ZAKŁAD TAPICERSKI
Piotr Tomczyk, Sosnowiec, Nowopogońska 19 Poleca otomany materace, tapczany, kozetki, fotele klubowe. Robota solidna. Ceny konkurencyjne. Warunki dogodne. 6560

WAPNO
w bryłach i lasowane z pieca Hofmanowskiego wysoko procentowe poleca: Palusiński, Sosnowiec — Środula,— Tel. 12-67. 4982

ORZECHY
włoskie 10.50 zł., jądra 22.50 zł., miód jasny 15 zł. pięciokilo opłacono wysyła Gottfried Zaleszczyki. 8450

ODWOŁUJĘ
wszystkie obelgi, rzucone przezemnie na żonę moją Annę Skrobot z Jarosińskich. — Sosnowiec, — Środula Dolna 36. 8483

PRACOWNIA
kołder przyjmuje zamowienia, oraz stare kołdry przerabia. Sosnowiec, 3-go Maja 5 w podwórzu. — Marja Furman - Grudniewiczowa 8408

NAJŁADNIEJ
na gwiazdkę oprawia obrazy, portrety — pracownia ramiarska po La Ornamo Hale Rozwoju Sosnowiec.

PRACOWNIA
chrześcijańska przyjmuje roboty zegarmistrzowskie — jubilerskie, patefony. Sosnowiec, 1 Maja 13 Rutkowski 8500

ZGUBIONE DOKUMENTY

UNIEWAŻNIAM
zagubioną kartę żywnościową — wydaną przez Magistrat Zawiercie — Maria Adam — Zawiercie. 8509

OŻENKI

KAWALER
26 lat, katolik, właściciel nieruchomości i placu wartości 100 tysięcy złotych, ożeni się z panną do 25 lat z dobrej rodziny, posiadającej dom i sklep lub gotówkę. Łaskawe zgłoszenia pismienne: Sosnowiec Hale Rozwoju, sklep Nr. 21 — dla F. 7. 8452

KINO „Zagłębie"
dawniej
Kino-Teatr „Udziałowy"

Dziś i dni następne! Pokusy lekkiego życia. Nawrócenie „niebieskiego ptaka" przez miłość do maleńkiej córeczki przedstawia wzruszający dramat filmowy p. t.
„TERAZ I ZAWSZE"
arcydzieło gry aktorskiej Gary Coopera, Caroli Lombard i cudownego zjawiska ekranów maleńkiej Shirley Temple.
Nadprogram: Tygodnik Paramountu (Ślub księżniczki Maryny z księciem Kentu) dodatek komedjowy i tygodnik Pata.
Wkrótce: „ŚLUBY UŁAŃSKIE".

Podarunki Gwiazdkowe gustowne — praktyczne — niedrogie.
Perfumy, Wody kwiatowe, Mydła, Kasety, Komplety do manicure, do golenia, Rozpylacze, szklane i kryształowe, Lustra, Piękne paderniczki i t. p. — Moc nowości w bardzo dużym wyborze poleca:
„SIŁA" Sosnowiec — Hale Rozwoju
6897 Ozdoby na choinkę — Świeczki — Zimne ognie.

PRZEPROWADZKI
EKSPEDYCJA
PRZEWÓZ TOWARÓW
„WYGODA"
SOSNOWIEC,
PIŁSUDSKIEGO 48.
TEL. 10-14. —8011

LOKALE

DO WYNAJĘCIA
pokój dla osoby samotnej I-sze piętro — ul. Pańska Nr. 34a. 8453

2 POKOJE
z kuchnią z wygodami do wynajęcia. Wiadomość: Sosnowiec, Generała Bema 4 u dozorcy 8311

KASETKI
na gwiazdkę w przepięknych wzorach i po niesłychanie niskich cenach, jak:
zł. 2.—, 2.75, 3.50, 4.—, 6.—, 7.50
w Fabr. Składzie „ADA"
Sosnowiec, Modrzejowska 30
Hale Rozwoju. 8507

Różne

DYPLOMY
i wszelkie ozdobne roboty rysunkowe wykonuje szybko: — Pieśniewski, Grodziec. 8445

DOWÓD
osobisty, pieniądze i metrykę skradziono Marji Paryż. Sosnowiec, Staszica 13. 8469

„NOWA ODZIEŻ"
pismo krawieckie, — wychodzi w Chorzowie, wyd. Samarzewski. Kursa kroju, — podręczniki 8415

WSPÓLNIK (KA)
z kapitałem 15 tys. zł. współpracy do bardzo rentownego interesu potrzebny zaraz. Zgłoszenia J. Nosek. Sienkiewicza 17 od 18—22. 8512

NA GWIAZDKĘ!!!
MYDŁA
TOALETOWE
WODY KOLOŃSKIE
PERFUMY, PUDRY,
SZMINKI, OZDOBY
CHOINKOWE
poleca najtaniej
Skład Apteczny
„UNITAS"
SOSNOWIEC,
Piłsudskiego 24.
8492 (za tunelem)

SKRADZIONO
dnia 11 b.m. na dworcu kolejowym w Warszawie dowód kolejowy wydany przez Dyrekcję Warszawską — Nr. 32671 Katarzyna Stempień, Zawiercie. 8509

FORTEPIAN
przepiękny, nowy, krótki, światowa marka, Tanio!!! Sosnowiec Sienkiewicza 20. 8413

Dyplomowana Kosmetyczka
Ewa Hamburgerowa
„KALOTECHNIKA"
Sosnowiec, Piłsudskiego 12. Tel. 11-45. Masaże lecznicze. Usuwanie wągrów, zmarszczek. Maseczki balsamiczne, upiększające. Trwałe przyciemnianie brwi i rzęs Skuteczny środek do usuwania włosów. 6379

FORTEPIANY
pianina, inne instrumenty naprawia, stroi odnawia Centauz, tel 8-69, Sosnowiec. 8157

Wyroby żyrardowskie
z 10% rabatem
sprzedaje
MAGAZYN BŁAWATNY
M. KĘPIŃSKI
Będzin, Kołłątaja 36

Prenumerata miesięczna w Sosnowcu bez odnoszenia do domu zł. 3.00. Prenumerata miesięczna poza Sosnowcem i w Sosnowcu z odnoszeniem do domu zł. 3.50.

OGŁOSZENIA
Wiersz milimetrowy jednolamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 mm.; w niedziele i święta 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

Seryjne drobne ogłoszenia.
Po 10 wyrazów w każdem kosztują:
30 drobnych ogł. 16.00 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 gr.

SOSNOWIEC: Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. 64. Skrytka poczt. 62. Będzin, Małachowskiego 7. — Grodziec, Będzińska.
Administracja: Piłsudskiego 4 Tel. 73. Dąbrowa, ul. Krótka 11. Tel. 202. — Zawiercie, 3-go Maja 29.

WYDAWCA i REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI